

I. ARTYKUŁY – PAPERS

TOMASZ GRALAK*

GDZIE PIENIĄDZ, TAM WŁADZA – CZYLI O TEORETYCZNYCH MOŻLIWOŚCIACH ROZPOZNANIA LOKALIZACJI GAJU LUGIJSKIEGO

POWER FOLLOWS MONEY: THE THEORETICAL POSSIBILITY OF IDENTIFYING THE LOCATION OF THE LUGII GROVE

Deep Throat: ***Follow the money.***

Bob Woodward: *What do you mean? Where?*

Deep Throat: *Oh, I can't tell you that.*

Bob Woodward: *But you could tell me that.*

Deep Throat: *No, I have to do this my way. You tell me what you know, and I'll confirm. I'll keep you in the right direction if I can, but that's all. Just... **follow the money.***

All The President's Men 1976, reżyseria Alan J. Pakula

Abstract. In this article, an assumption has been made that in power centres, settlement concentration was accompanied by accumulation of goods, capital and weapons. Within the Przeworsk culture, the area in question encompassed the basins of the Prosna and the Warta. It remains uncertain if the area can be associated with the so-called Lugii Grove, a centre of political and religious power described by Tacitus.

Keywords: Przeworsk culture, social organisation, power centre

Wyjściowym założeniem poniższego artykułu jest teza, że w miejscu stanowiącym ośrodek władzy następowała akumulacja dóbr, kapitału i broni. Bez tego trudno bowiem wyobrazić sobie funkcjonowanie bardziej złożonych organizacji społecznych. Przyjęto również, że zjawisko to może być uchwytnie poprzez dane archeologiczne. Przymuszenie to stało się podstawą analizy znalezisk łączonych z kulturą przeworską. Z czasów tych pochodzą bowiem źródła pisane pozwalające w ogólnych ramach określić charakter ówczesnej struktury społecznej, a co za tym idzie również i władzy. Dodatkowo pojawiają się informacje o wyjątkowym miejscu – świętym gaju, który, jak się wydaje, miał zasadnicze znaczenie dla ludności

* ORCID: 0000-0002-8140-7245, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław PL, tomasz.gralak@uwr.edu.pl.

kultury przeworskiej. To właśnie jego lokalizacja będzie przedmiotem analizy. Tak więc tzw. Gaj Lugijski został opisany przez Tacyta, a na pochodzącej z II wieku n.e. mapie Ptolomeusza zaznaczony jest jako *Limios Alsos* (patrz Łowmiański 1963, s. 231-232). Niniejszy artykuł stanowi kontynuację dotychczasowych prac autora dotyczących organizacji społecznej na obszarze Barbaricum (Gralak 2012a; 2015; 2017a; 2018). Ze względu na charakter narracji część wcześniejszych ustaleń została w niniejszym tekście powtórzona.

Gajusz Korneliusz Tacyt w Germanii podaje szczegółowe informacje na temat funkcji, jaką święte gaje pełniły w społecznościach barbarzyńskich. Dzieło to napisane prawdopodobnie w 98 roku przedstawia więc rzeczywistość I wieku, w większości wypadków odnosząc się do wydarzeń sprzed roku 70. (Kolendo 2008, s. 12-13, 28-29, 33-34, 38-40). Dotyczy więc kultur archeologicznych z wczesnego okresu wpływów rzymskich. Poszukiwany święty gaj miał się znajdować na obszarze zajęтым przez lud Lugiów identyfikowanych także z Wandalmi, czyli domniemanymi twórcami kultury przeworskiej (Kolendo 1981, s. 70-71; 2005, s. 113; Strzelczyk 1992, s. 20-79; Olędzki 1997):

[...] najobszerniejsze dzierżawy zajmują Lugiowie, którzy dzielą się na więcej szczepów. Wystarczy wymienić najpotężniejsze: Hariów, Helweonów, Manimów, Helizjów, Naharwalów. U Naharwalów wskazuje się gaj, który jest siedzibą dawnego kultu. Przewodniczy mu kapłan w niewieścim stroju, lecz jako bogów wymieniają uczeni, stosownie do rzymskich pojęć, Kastora i Polluksa: taka jest istota tych bóstw, a imię Alkowie. Żadnych nie stawia się im posągów, żaden ślad na obcość kultu nie wskazuje, w każdym razie czci się ich jako dwóch braci, jako dwóch młodzieńców (Tacyt, *Germania* 43¹).

Kolejne takie założenie zlokalizowane było na terenie zamieszkanym przez Swebów², co w ogólnych ramach odpowiada kręgowi nadłabskiemu (Godłowski i Okulicz 1981, s. 38):

Za najdawniejszych i najznakomitszych wśród Swebów podaje się Semnonów. Wiare w ich dawność potwierdza pewien kult. W oznaczonym czasie wszystkie ludy tej samej krwi, reprezentowane przez poselstwa, gromadzą się w lesie uświęconym wróżbami ich przodków i odwieczną grozą religii, aby ofiarą ludzką w imieniu państwa złożoną obchodzić okropną prymicję barbarzyńskiego obrządku. Gaj ten jeszcze innej czci zażywa:

¹ W artykule niniejszym zdecydowano się przedstawić cytaty dzieł Tacyta w tłumaczeniu na język polski. Uznano, że prezentacja w oryginalnej wersji łacińskiej znacząco utrudniłaby odbiór, przez co rozbiłaby spójność prezentowanego wywodu. Posłużono się klasycznym już przekładem autorstwa S. Hammera. Tłumaczenie *Germanii* autorstwa S. Płóciennika wraz z komentarzem J. Kolendo (2008) wykorzystywano również, przede wszystkim w celu analizy tekstu (także łacińskiego).

² Studia religioznawcze dotyczące tego zagadnienia prowadzono od dawna (Höfler 1952) i zaowocowało to powstaniem licznej oraz różnorodnej literatury (patrz Bintley 2011). Jej przegląd i krytyka wykraczają jednak poza ramy niniejszego artykułu, którego główne tezy nie odnoszą się do kwestii religijnych.

nikt tam nie wchodzi inaczej jak więzami skrępowany, aby w ten sposób własną niższość a potęgę bóstwa okazać. Jeśli się zdarzy, że ktoś upadnie, nie wolno podnieść się i powstać: po ziemi się wytaczają. Cały ten zabobon na to ma wskazywać, jakoby tu był początek ludu, tu wszechwładny bóg, któremu wszystko jest podwładne i posłuszne (Tacyt, *Germania*, 39-40).

Następne natomiast zlokalizowane było na wyspie na Morzu Północnym³:

[...] Reudynowie, Awionowie, Angliowie, Warynowie, Eudozowie, Saurdonowie i Nuitonowie; ci przez rzeki albo lasy są chronieni. U poszczególnych szczepów nie można nic osobliwszego zauważyć prócz wspólnej ich czci dla bogini Nerthus, to jest Matki-Ziemi, i wiary, że ona miesza się do spraw ludzkich i na wozie do ludów przybywa. Na pewnej wyspie Oceanu znajduje się nietknięty gaj, a w nim poświęcony bogini rydwan kobiercem nakryty; dotknąć go wolno jednemu kapłanowi. Ten spostrzeżga, jeżeli bogini zjawi się w miejscu najświętszym, i z głęboką czią towarzyszy jadącej na wozie, który ciągną krowy. Wtedy są radosne dni, pełne uroczystości te miejsca, które bogini swoim przybyciem i gością raczy zaszczyścić. Ani wojen nie rozpoczynają, ani za oręż nie chwytają, wszelkie żelazo jest pod zamknięciem: pokój i spoczynek jedynie wtedy poznają, jedynie wtedy miłują, aż ten sam kapłan nasyconą obcowaniem z ludźmi boginię do jej świętego przybytku z powrotem odwiezie. Potem wóz, okrycie i – jeśli chce się w to wierzyć – samo bóstwo w ustronnym jeziorze są obmywane. Usługują niewolnicy, których natychmiast to samo jezioro pochłania. Stąd tajemnicza trwoga i święta nieznajomość istoty tego misterium, które tylko idący na śmierć ogląda (Tacyt, *Germania*, 41).

Podkreślić należy, że w każdym wypadku święty gaj stanowił miejsce centralne jednoczące różne plemiona (Kolendo 2005, s. 106, 111; patrz też wcześniejsze uwagi Behm-Blancke 1983). Co istotne, Tacyt nie wspomina o obecności takich założeń w Skandynawii i na południowych wybrzeżach Bałtyku. Informuje natomiast, że funkcjonowała tam silna władza królewska:

Mieszkający za Lugiami Gotonowie rządzeni są przez królów, i to już nieco surowiej niż reszta ludów germańskich, jednak jeszcze nie z zupełną utratą wolności. Zaraz dalej nad Oceanem siedzą Rugiowie i Lemowiowie; właściwością wszystkich tych ludów są okrągłe tarcze, krótkie miecze i posłuszeństwo wobec królów (Tacyt, *Germania*, 44-45).

Wskazuje to wyraźnie na odmienną organizację społeczną na tych obszarach. Wydaje się, że system władzy związany był albo z królami, albo właśnie ze świętymi gajami. Te ostatnie musiały więc być istotnym czynnikiem politycznym. Tacyt zresztą szczegółowo to opisał:

Gromadzą się w oznaczonych dniach albo o nowiu, albo o pełni księżyca, [...]. Skoro uznają, że są w pełnej liczbie, zasiadają **uzbrojeni**. Milczenie nakazuje się, przez

³ To miejsce również było wielokrotnie analizowane (patrz Motz 1992).

kapłanów, którzy wtedy też mają prawo poskramiania. Potem król lub przedniejsi, każdy według swego wieku, urodzenia, sławy wojennej i wymowy, są słuchani raczej dzięki powadze swej rady niż mocy rozkazywania. Jeżeli czyjś wniosek się nie spodoba, odrzucają go szemraniem; jeżeli zaś spodoba się, potrząsają **frameami**: najzaszczytniejszy to rodzaj uznania udzielać orężnej pochwały (Tacyt, *Germania*, 12-13).

Święte gaje stanowiły zatem centralne miejsca kultu religijnego, ale również główne ośrodki polityczne. To właśnie tam odbywały się wiece (Śłupecki 2000, s. 44; Modzelewski 2004, s. 370). Tam podejmowano najważniejsze decyzje dotyczące całej wspólnoty. Proces ten miał sankcję religijną – brały w nim udział bóstwa, które wypowiadały się poprzez wróżby:

Żywi się na koszt gminy w owych dąbrowach i gajach konie białe i nie tknięte żadną ludzką pracą; zaprzęga się je do świętego wozu, a kapłan, król lub naczelnik gminy towarzyszą im i obserwują ich rzenie i parskanie. Żadnej innej wróżbie nie daje się większej wiary [...] (Tacyt, *Germania*, 10-11).

Tam też odbywały się sądy w najważniejszych sprawach:

Wolno też przed zgromadzenie wnieść skargę i wdrożyć proces w sprawie gardłowej. [...] Na tych samych zgromadzeniach wybiera się też naczelników, którzy wymierzają sprawiedliwość po wsiach i osiedlach. [...] (Tacyt, *Germania*, 12-13).

Co istotne, działania takie miały również wymiar finansowy – tam określano wysokość kar i opłat sądowych:

Z drugiej strony także przy lżejszych przewinieniach stopień określa karę: **komu do-wiedzie się winy, ten ponosi karę w pewnej ilości koni lub trzód**. Część grzywny wypłaca się królowi lub gminie, część temu, który otrzymuje zadość uczynienie lub jego krewnym (Tacyt, *Germania*, 13-12).
[...] nawet mężobójstwo opłaca się pewną ilością bydła rogatego i trzód (Tacyt, *Germania*, 21).

Zwraca uwagę policyjno-polityczna rola kapłanów – władza wyraźnie była legitymizowana religią. Gaje miały też związek ze sferą militarną:

Zresztą karać śmiercią, więzić, a nawet chłostać wolno tylko kapłanom, nie jak za karę i nie z polecenia wodza, lecz jakby na rozkaz boga, który według ich wiary przy wojujących jest obecny. Obrazy przeto i jakieś godła, zabrane ze świętych gajów, wynoszą do bitwy [...] (Tacyt, *Germania*, 7-8).

W miejscach takich deponowano (zakopywano) przedmioty o wyjątkowej wartości. Jednoznacznie wskazuje na to informacja Tacyta o rabunku (właściwie świętokradztwie) dokonany przez Rzymian pod wodzą Germanika:

[...] wtargnął do kraju Marsów, których wódz Mallowendus, niedawno w poddaństwo przyjęty, złożył zeznanie, że w pobliskim gaju zakopano orła jednego z legionów Warusa i że słaby posterunek go strzeże. Wysłano natychmiast hufiec, aby nieprzyjaciela na front wywabił, a inni mieli go w tyle obejść i **ziemię rozkopać**; jednym i drugim szczęście sprzyjało (Tacyt, *Roczniki* II, 26).

Ponadto źródła pisane dotyczące średniowiecznych gajów jednoznacznie wskazują, że trafiały tam łupy z wypraw wojennych, dary czy trybuty. W ich obrębie były też przechowywane (Modzelewski 2004, s. 399-400).

Wskazuje się, że sama nazwa Lugiowie może wywodzić się od słowa *liuga*, które w języku gockim (najstarszym zapisanym języku germańskim) miało oznaczać przysięgę małżeńską (Strzelczyk 1992, s. 34). Przyjmując taką interpretację, wydaje się więc, że nazwę tę rozumieć można jako „sprzysiężeni”. Wspólnotę, którą tworzyli, Tacyt określił jako *Lugiorum Nomen* (*Germania* 43), co może być rozumiane jako Związek Lugijski (Kolendo 1981, s. 70-71; 2005, s. 110-111). W dokładnym tłumaczeniu z łaciny słowo *nomen* znaczy nie tyle „nazwa”, ile „związek” o charakterze polityczno-religijnym (Kolendo 2005, s. 110-111). Wydaje się, że organizacja taka mogła przypominać greckie amfitrionie. Były to państwa-miasta, które łączył wspólny kult religijny odprawiany w jednym sanktuarium. Współdziałały one także militarnie, politycznie i gospodarczo (Oświecimski 1989, s. 209-217). W skład *Lugiorum Nomen* wchodziło wiele plemion, co oprócz Tacyta potwierdza także Ptolomeusz (*Geografia* II, 11).

Znaczenie terminu *alsos* użytego przez Ptolomeusza do określenia świętego gaju można rozpoznać na podstawie analizy języków indoeuropejskich. W języku gockim słowo *alhs* oznaczało świątynię, z kolei litewskie *alkas* to właśnie święty gaj (Słupecki 2000, s. 41; 2006, s. 192; Kowalik 2004, s. 31). Co charakterystyczne, aliteracja tych określeń występująca w językach słowiańskich to po prostu „las”. Użyte przez Tacyta łacińskie słowo *lucus* też tłumaczone jest jako gaj lub las poświęcony bóstwu (Kolendo 2008). Potwierdza to zresztą kolejna informacja przekazana przez tego autora:

[...] nie uważają za rzecz godną wielkości niebian zamykać bogów w obrębie ścian lub upodabniać ich do jakiegoś wyglądu ludzkiej twarzy: poświęcają im gaje i dąbrowy [...] (Tacyt, *Germania* 9).

Tak więc fizycznie święty gaj to po prostu las⁴.

Określenie bóstwa bliźniaczego *Alci* czczonego w Gaju Lugijskim nie pojawia się nigdy więcej w źródłach. Może to być przejaw tabu językowego zabraniającego używania prawdziwej nazwy. W mitologiach indoeuropejskich bóstwa takie – tj. przypominające Kastora i Polkullusa – sklasyfikowano jako tzw. trzeciofunkcyjne,

⁴ Na temat symboliki lasu w wierzeniach celtyckich i germańskich – patrz Michałowski i Teska 2016.

czyli odpowiadające za płodność i bogactwo (patrz Eliade 1993, s. 96; Dumezil 2006, s. 10, 34). Charakter naczelnych bogów Gaju Lugijskiego mógł być także odwzorowywany w strukturze władzy ludów wchodzących w skład Związku. Jak już wspomniano, wskazuje się, że byli wśród nich również Wandalowie (Strzelczyk 1992, s. 20-79; Olędzki 1997; Kokowski 2005, s. 161-166). W źródłach pisanych powtarza się informacja, że byli oni dowodzeni przez dwóch (!) wodzów. Wspomina o tym kronika Longobardów Pawła Diakona (I, 8), który z kolei oparł się na wcześniejszym *Origo gentis Langobardorum* (I). Według mitów tego ludu, do walki z nimi prowadzili Wandalów Ambri i Assi (Strzelczyk 1992, s. 48). Przekaz ten ma odnosić się do czasów, gdy Longobardowie wywędrowali ze Skandynawii, a więc prawdopodobnie okresu przedrzymskiego. Kolejna relacja – zapisana przez Kasjusza Diona (LXXI 12, 1-3) dotyczy wojen markomańskich. Wandalowie-Hasdingowie szukający nowych siedzib po południowej stronie Karpat dowodzeni byli przez władców Rausa i Raptusa. Imiona te mają znaczyć Trzcina i Belka (Strzelczyk 1992, s. 58). Bliskość fonetyczna, a w drugim wypadku także semantyczna sugeruje, że dowódcy ci przybierali imiona rytualne. Podobieństwo takie mogło także naśladować bliźniaczą naturę Alków.

Nie jest jasne, kiedy został założony i jak długo funkcjonował Gaj Lugijski. Pierwszą wiadomością, która może dotyczyć Lugiów, jest imię jednego z wodzów prowadzących Cymbrów w końcu II wieku p.n.e. przez Europę Środkową i Bałkany w kierunku Italii. Nazywać miał się Lugios, co może być imieniem o charakterze etnicznym i określać przedstawiciela tego ludu (patrz Kolendo 1998a, s. 215). Pewne informacje pisane na temat Lugiów odnoszą się do wydarzeń z czasów około przełomu er oraz I wieku naszej ery. W II wieku na swej mapie umieszcza ich także Ptolomeusz. Brak natomiast danych o ich jakimkolwiek udziale w wojnach markomańskich (166-180 n.e.). Tak więc tuż przed nimi lub w ich trakcie najprawdopodobniej rozpadł się Związek Lugijski, a w każdym razie od tego czasu właściwie milczą o nim źródła pisane (Strzelczyk 1992, s. 24-32). Początkiem tych walk – zgodnie z informacją *Scriptores Historiae Auguste* (Marek Antoniusz Filozof [Aureliusz], 14), była lawina ludów napierająca na *limes* dunajski, która została wywołana przez „dalej mieszkających barbarzyńców”. Zazwyczaj identyfikuje się ich z Gotami tworzącymi kulturę wielbarską (Godłowski 1982; 1985, s. 147-148). Ich ekspansja na tereny północno-wschodniej Polski powoduje przesunięcie granicy obszaru zajętego przez kulturę przeworską na linię Wisły (Godłowski 1985, s. 68-70, mapa 5). Najprawdopodobniej spowodowało to emigrację części ludności tego ugrupowania, która w fazie B2/C1 widoczna jest w rejonie środkowego dorzecza Dunaju (Csallány 1966; Godłowski 1985, s. 81-84, mapa 6; Olędzki 2014; Soós 2018). Identyfikuje się ją ze znanymi z przekazów antycznych Wandalami, określanymi jako Hasdingowie, którzy pojawili się tam w 171/172 roku n.e. (Godłowski 1985, s. 146-147; Strzelczyk 1992, s. 58; Kolendo 2005, s. 113, 117). Ta druga nazwa dotyczy też panującego rodu królewskiego (Banaszkiewicz 1986, s. 117-119). Zastosowanie tego samego określenia do opisu

plemienia oraz panującej dynastii wskazuje, że musiała ona posiadać bardzo wysoką pozycję i pełnić istotną rolę. Tylko w takich warunkach rządzący mogą być identyfikowani z całą grupą. Najprawdopodobniej więc nastąpił rozpad społeczności integrowanej przez miejsce centralne, a zastąpiła ją struktura zdecydowanie bardziej hierarchiczna, spajana władzą rodów arystokratycznych. Plemiona lugijskie, które pozostały na obszarze kultury przeworskiej, zapewne także zaczęły tworzyć własne struktury. Odnotowani przez Ptolomeusza Lugiowie Burowie (*Geographia* II, 11, 10) w trakcie wojen markomańskich, a wcześniej także dackich, występują już tylko jako Burowie i stanowią samodzielny czynnik polityczny (Kolendo 1999; Olędzki 2017). Generalnie zmiany takie wpisują się w szerszy kontekst przemian społecznych i ekonomicznych w późnym okresie wpływów rzymskich. Dotykały one szerokich obszarów Barbaricum i łączyły się z powstaniem bardziej hierarchicznej struktury społecznej oraz centralizacją władzy (Hedeager 1990, s. 133-137; 1992, s. 212-216; Webley 2008, s. 51-53; Gralak 2012a)⁵. Nie jest to jednak równoznaczne z porzuceniem miejsca kultu, jakim był święty gaj. Można zakładać, że funkcjonował on dalej – tyle że w innym kontekście politycznym i społecznym.

Zgodnie z opisem Tacyta, kapłan obsługujący Gaj Lugijski miał występować w niewieścim stroju (dokładnie *sacerdos muliebri ornatu*). Może się to też odnosić do innych cech wyglądu zewnętrznego. Według J. Banaszkiewicza jego ważnym elementem miała być kobieca fryzura – tj. długie włosy. Atrybut ten posiadają także wspomniani już Hasdingowie. Określenie to najprawdopodobniej oznaczało ludzi o długich włosach i dotyczyło także innych germańskich dynastii – głównie ze Skandynawii (Banaszkiewicz 1986, s. 117-119). Nie można wykluczyć, że arystokratyczne rody, przejmując część władzy sakralizowanego wietu, zapożyczyły również zewnętrzne atrybuty kapłana.

Położenie *Limios Alsos* pozostaje nieznanne. Wskazywano różne lokalizacje, w tym górę Ślęzę (Łowmiański 1963, s. 231-232; Kolendo 2005, s. 115, tam dalsza literatura). Mimo że Ptolomeusz podaje współrzędne geograficzne, to z powodu małej dokładności mapy informacje nie pozwalają na wskazanie tego miejsca w terenie. Ze względu na funkcję można domniemywać centralne położenie, pomiędzy terenami intensywnie użytkowanymi osadniczo. Było to jednak przede wszystkim centrum symboliczne. Nie musi to więc być idealnie geograficzny środek obszaru zajętego przez ludność kultury przeworskiej. Ten zresztą zmieniał się w czasie – wydaje się więc, że gaj powinien być zlokalizowany na obszarze

⁵ W badaniach historyków postawiono hipotezę o istnieniu różnych rodzajów organizacji i legitymizacji władzy wśród plemion germańskich. Pierwszy to królestwo sakralne (Höfler 1956; Vries de 1956), drugi natomiast to królestwo wojskowe (Schlesinger 1956; Wenskus 1961). Funkcjonowanie tego ostatniego wiązano z okresem późnorzymskim, a zwłaszcza wędrowek ludów (patrz też Kasperski 2013, 147-164). Modele te nie opisują jednak struktur politycznych o charakterze federacyjnym – jak właśnie Lugiurum Nomen. Na ich obecność – i skuteczne działanie wśród plemion germańskich i słowiańskich wskazuje natomiast K. Modzelewski (2004, s. 401-402).

zamieszkanym w sposób ciągły – od początku do zaniku tego ugrupowania. Poza tym, ze względów bezpieczeństwa, najprawdopodobniej centralny ośrodek władzy nie był położony w rejonie bezpośrednio graniczącym z innymi kręgami kulturowymi. Wydaje się więc, że poszukując lokalizacji, należy skupić się przede wszystkim na obszarach szeroko pojętej centralnej Polski.

Fizyczne odkrycie tego miejsca może być utrudnione. Jak już wspomniano, z analizy tekstu Tacyta wynika, że był to po prostu las... Brakuje także dokładniejszych informacji na temat jakichkolwiek zabudowań czy sposobów organizacji przestrzeni. Można domniemywać, że w jakiś sposób czytelna była granica sakralizowanego obszaru – ale mogła ona być wyznaczona poprzez naturalne ukształtowanie terenu. Nie wiadomo, jak i czy w ogóle było wyznaczone jakieś wejście. Zapewne trzymano gdzieś konie. Można się również liczyć z wydzieloną przestrzenią na sprawowanie kultu oraz na pole wiecowe. Prawdopodobnie w miejscu tym składano i deponowano różnego rodzaju ofiary. Wydaje się, że ślady tej ostatniej działalności mogą być uchwytnie archeologicznie. Jednakże ewentualne odkrycie depozytów (np. zwierzęcych) wcale nie musi jednoznacznie łączyć się ze świętym gajem. Znaleźiska takie mogą bowiem występować w bardzo różnych kontekstach (patrz Makiewicz 1987; 1993; Gralak 2017a, s. 177-192). Jak jednak wynika z tekstu Tacyta, Gaj Lugijski stanowił centrum realnej władzy – politycznej, sędowniczej, czy nawet militarnej. W związku z tym w jego bezpośrednim otoczeniu należałoby się spodziewać znalezisk, które mogą łączyć się z taką działalnością. Można więc liczyć się z zabytkami pokazującymi kumulację kapitału i siły militarnej oraz wskazującymi na dalekie kontakty o charakterze handlowym lub dyplomatycznym. Można również poszukiwać pochówków ludzi o wysokim statusie społecznym. Wolno też oczekiwać, że znaleziska łączone z ośrodkiem władzy będą rozproszone, tworząc rodzaj amorficznej chmury przylegającej lub otaczającej bliższe i dalsze sąsiedztwo Gaju Lugijskiego. Założenia takie wynikają z badań nad organizacją społeczną ludów barbarzyńskich w starożytności i we wczesnym średniowieczu. Odnaczały się one tzw. strukturą segmentarną, ze znacznie zdekoncentrowanym systemem władzy. Plemię i jego instytucje tworzyły poszczególne grupy terytorialne (Tacytowy okręg – *pagus*), każda o identycznej formie organizacyjnej stanowiącej odwzorowanie całości (Modzelewski 2004, s. 347-356, patrz też Tymowski 2008; 2009). Ten schemat odpowiada strukturze *Lugiorum Nomen* złożonego z wielu różnych plemion. Generalnie można przyjąć, że władza w opisywanych społecznościach była wyraźnie rozproszona – a co za tym idzie, także jej fizyczne wyznaczniki. Stąd też wynikała wyjątkowa rola symbolicznego punktu centralnego – było to miejsce integrujące całą wspólnotę. To wokół niego „orbitowali” ludzie bezpośrednio związani z najwyższymi stopniami władzy.

Powyższe założenia przyjęto, korzystając z dorobku badaczy wczesnego średniowiecza. W wypadku tego okresu również próbuje się identyfikować ośrodki władzy, wskazując na koncentrację różnego rodzaju dóbr (Moździoch 1999, s. 24-28) oraz militariów (Kara 1991, s. 99-120; 1992, s. 33-47). Zasadnicza różnica polega

jednak na tym, że ze względu na odmienne ustroje społeczno-polityczne w okresie wpływów rzymskich brak miejsc kumulujących wszystkie te funkcje – takich jak grody. Kierując się tymi przesłankami, przeanalizowano rejon zajęty przez ludność kultury przeworskiej. Na tej podstawie wytypowano rejon, w którym mógł być zlokalizowany ośrodek władzy – w tym konkretnym przypadku Gaj Lugijski.

Wydaje się, że jako ewidentny atrybut władzy można potraktować produkcję monet. Ich wartość i jakość musi bowiem być gwarantowana poprzez funkcjonującą organizację polityczną – która w ten sposób płaci, ale tak samo pobiera też opłaty. W obrębie kultury przeworskiej taką aktywność odnotowano na osadzie w Jankowie Drugim, w pow. kaliskim (patrz Rudnicki, Miłek, Ziąbka i Kędzierski 2009; Rudnicki i Ziąbka 2010; Ziąbka i Kędzierski 2013; Olędzki, Ziąbka i Kędzierski 2014). Znalezione tam złote i elektronowe monety oraz blaszki i ingoty, a także przedmiot gliniany mogący być ewentualnie formą do odlewania krążków mennicznych. Kolejne monety pochodzą z pobliskich Jastrzębnik, Macewa, Kamienia w pow. kaliskim oraz z samego Kalisza. Monety te wykonane zostały zgodnie z bojskim metrum wagowym. Również ich ikonografia nawiązywała do mennictwa ludności kultury lateńskiej. W obrębie kultury przeworskiej znaleziska takie, choć w mniejszej liczbie, pochodzą także z Kujaw (Andrałójc i Andrałójc 2012; 2014), ewentualnie z rejonu Krakowa (Rudnicki 2012). W tym ostatnim regionie trzeba jednak brać pod uwagę związki z osadnictwem lateńskim. Generalnie monety te datowane są na schyłek I wieku p.n.e. i początek I wieku n.e. W tym czasie są to jedyne emisje, które można łączyć z plemionami germańskimi w całym Barbaricum. Pokazuje to wyjątkową pozycję ośrodka politycznego funkcjonującego pod Kaliszem. Co istotne, w środkowej części Doliny Proсны odnotowano także wyraźną koncentrację rzymskich monet republikańskich (Dymowski i Romanowski 2017, s. 176). Wydaje się, że ich kumulacja przynajmniej częściowo koreluje się z lokalnymi emisjami.

Warto w tym miejscu wspomnieć koncepcję dotyczącą funkcji pierwszych monet. Wskazuje się, że pierwotnie były one nie tyle pomocne w handlu, ile przydatne do opłacania wojowników. Tak przynajmniej widzi się genezę mennictwa w krajach śródziemnomorskich (patrz Graeber 2018, s. 326-329). Zakładając podobną sytuację w Barbaricum, można się liczyć z funkcjonowaniem dużej profesjonalizowanej siły militarnej, której mocodawcy zajmowali rejon Kalisza. Istotne jest również to, że były to monety wykonywane ze złota – najdroższego wówczas surowca. Pokazuje to siłę ekonomiczną emitenta – według Tacyta bowiem:

Na srebro nawet chętniej polują niż na złoto, nie z zamiłowania, lecz ponieważ zapas srebrników wygodniejszy jest w użyciu dla tych, którzy kupują tylko przedmioty politej i małej wartości (Tacyt, *Germania* 4-6).

Tak więc Barbaricum to płytki rynek i nie za bardzo można kupić towary o dużej wartości. Biorąc pod uwagę tę informację, wydaje się tym bardziej

prawdopodobne, że mennictwo w rejonie Kalisza miało funkcję bardziej związaną ze sferą militarno-polityczną niż handlową.

Znaleziska pojedynczych monet rzymskich oraz depozytów gromadnych znane są właściwie z całego obszaru zajętego przez ludność kultury przeworskiej. Wyraźne zagęszczenie skarbów monetarnych odnotowano natomiast w rejonie pomiędzy Kaliszem a Turkiem (a szerzej między Prosną i Wartą) (Kunisz 1973, mapa 1; Ciesielska 2012, mapa 3, aneks 3). Datowane są od przełomu I/II do V wieku. Generalnie analiza znalezisk monetarnych z Doliny Prosnicy wykazała, że pod względem chronologii i emisji przypominają one odkrycia z innych obszarów zajętych przez ludność kultury przeworskiej. Wyraźnie natomiast wyróżniają się znaleziska z czasów schyłku tego ugrupowania (patrz Romanowski 2010). Nie można wykluczyć, że część depozytów (mimo że znajdowano w nich wczesnorzymskie monety) złożono w okresie wędrówek ludów (Bursche 1984, s. 63-64; 2005, s. 204-205; Gralak 2017b, s. 68-71). Nie zmienia to jednak faktu, że były one kumulowane przez długi czas – i to właśnie w tym rejonie. Wskazuje to, że zjawisko koncentracji kapitału (około przełomu er poświadczone emisją monet) trwało dalej. Ponadto wydaje się, że wynikało to nie tylko z handlu, ale w dużym stopniu również z działań politycznych – na przykład dyplomacji rzymskiej. Tacyt wyraził to bardzo lapidarnie:

Wszak Germanowie [...], nie dają sobie rozkazywać ani sobą kierować, lecz we wszystkim według swego upodobania postępują; a pieniądze i darów, którymi jedynie przekupić ich można, więcej mają Rzymianie [...] (Tacyt, *Dzieje IV*: 76).

Pieniądze mogły więc napływać jako podarki lub po prostu łapówki. W tym kontekście trzeba podkreślić, że źródła pisane jednoznacznie wskazują na bezpośrednie kontakty dyplomatyczne Lugiów z Rzymem. Miało to mieć miejsce w trakcie walk w 93 roku n.e. (patrz Kolendo 1998b, s. 35, 38):

[...] Lugiowie, którzy znaleźli się w stanie wojny z jakimiś Swebami, wysłali poselstwo, prosząc Domicjana o pomoc. Otrzymali ją istotnie silną, nie tyle ze względu na ilość, ile na jakość: dano im bowiem jedynie stu jeźdźców. Rozgniewało to Swebów, którzy połączywszy się z Jazygami, zaczęli przygotowywać się, by wraz z nimi przekroczyć Ister (Cassius Dio Cocceianus, *Historia Romana*, LX VIII, 5, 2-3)⁶.

Innym źródłem zdobywania pieniądza rzymskiego mogą być także łupy wojenne. To również sugestywnie przedstawił Tacyt, opisując upadek jednego z państw klientalnych:

Niezliczone bowiem mnóstwo Lugiów innych ludów nadciągnęło na wieść o bogactwach królestwa, które Wanniusz w ciągu trzydziestu lat drogą rabunków i ceł nagromadził (Roczniki XII: 30).

⁶ Tłumaczenie wg J. Kolendo 1998b, przypis 50.

Warto też dodać, że skarb z Zagórzyna w pow. kaliskim datowany na okres wędrówek ludów to największy depozyt monetarny odnotowany na obszarze kultury przeworskiej. Zaraz po odkryciu uległ rozproszeniu – pierwotnie prawdopodobnie zawierał ponad trzy tysiące monet oraz złote ozdoby (patrz Petersen 1933, s. 30-32; Bursche 1998, s. 51-61). Co istotne, w jego skład wchodziły złote medaliony (*multipla*). Stanowiły one wielokrotność wagową monet obiegowych – same natomiast nigdy nie były wykorzystywane jako środek płatniczy. Były na nich wykonane przedstawienia cesarzy – a Rzymianie rozdawali je jako podarki dyplomatyczne sprzymierzonym z nimi wodzom barbarzyńskim (Kolendo 1968; Wielowiejski J. 1970, s. 137-140; Bursche 1996, s. 85-86; 1998, s. 107-128). W Zagórzynie znaleziono *multipla* emitowane przez Walentyniana I w 368 roku, Konstantyna II, Konstancjusza II (356). Ponadto barbarzyńskie imitacje medalionów Walensa (?) oraz Walensa z Walentynianem. W skarbie odnotowano także solidy Walentyniana I, Gracjana, Teodozjusza I, Walentyniana II, Walensa i Konstancjusza II. Monety takie trafiały w ręce Barbarzyńców w wyniku kontaktów natury politycznej z Imperium Rzymskim – łupów, trybutów, żołą – generalnie nie był to pieniądź obiegowy. Wskazuje się, że głównym dostarczycielem i pośrednikiem napływu solidów do Skandynawii i Europy Środkowej byli Ostrogoci (Iluk 1998, s. 53-56; Ciołek 2003, s. 176; Bursche 2003). W pierwszej połowie V wieku podstawowym czynnikiem była jednak działalność Hunów (Tyszkiewicz 2004, s. 136-138) oraz sprzymierzonych z nimi plemion germańskich utrzymujących związki z macierzystymi terenami na północy (Godłowski 1981, s. 100-103, ryc. 24). Depozyt zawierał także dwa germańskie brakteaty oraz wcześniejsze monety rzymskie: Hadriana (125-128) i Kommodusa (183-184). Można domniemywać, że na skarb z Zagórzyna złożyły się podarki dyplomatyczne, trybuty czy subsydia zbierane przez kilka wieków. Depozyty tego rodzaju są interpretowane jako skarby rodowo-plemienne i mogą wskazywać na istnienie władzy dziedzicznej przez kilka pokoleń (Bursche 1998, s. 222-223). Razem z innymi znaleziskami monetarnymi pokazuje to jednoznacznie, że w rejonie Kalisza ośrodek władzy (choć zapewne podlegający zmianom strukturalnym) funkcjonował od przełomu er aż do początku okresu wędrówek ludów.

Należy też zwrócić uwagę, że w skarbach deponowanych w początkach okresu wędrówek ludów oprócz monet składano także srebrne i złote wytwory jubilerskie oraz surowiec metaliczny. Znaleziska takie pochodzą głównie z rejonu środkowego biegu Warty i Prozny, rzadziej z sąsiednich obszarów centralnej Polski. W Zagórzynie odnotowano srebrną sprzączkę do pasa, prawdopodobnie także złoty pierścień (być może z karneolem lub almandynem), złotą zawieszkę oraz złote paciorki (Bursche 1998, s. 60-61). W skarbie z Siedlikowa w pow. ostrzeszowskim znaleziono dwie srebrne (częściowo pozłacane) zapinki, srebrną lunulę i sprzączkę oraz srebrny ingot odpowiadający ciężarem połowie funta rzymskiego, tzn. libry (Gałęzowska 2016, s. 167, 1:1). Ponadto pierwotnie w skarbie miało znajdować się około 400 rzymskich denarów, z których 25 rozpoznano jako pochodzące

z I i II wieku (Petersen 1944, s. 77-80, ryc. 3; Mączyńska 1999, s. 29, ryc. 10: 2). W depozycie z Koźminka, pow. pleszewski natomiast także złożono dwie srebrne zapinki oraz monety z III wieku (Petersen 1944, s. 81-82, tabl. XII: 2, 3; Mączyńska 1999, s. 29, ryc. 10: 2). Wykonane z metali szlachetnych pierścienie, bransolety, naszyjniki, zapinki czy elementy pasa zarówno w Rzymie, jak i wśród Barbarzyńców były traktowane jako zewnętrzne oznaki wysokiego statusu, dystynkcje wojskowe lub po prostu symbole (insygnia) władzy (Bursche 1998, s. 205-217). Obecność takich przedmiotów w skarbach stanowi więc kolejną przesłankę wskazującą na istnienie w tym rejonie ośrodka decyzyjnego.

Co charakterystyczne, zjawisko depozycji skarbów zachodzi w sytuacji zaniku osadnictwa kultury przeworskiej. Gwałtowne wydarzenia polityczne w dużym stopniu wywołane działalnością Hunów powodowały postępujące wyludnienie (Godłowski 1985, s. 154, 1989, s. 28; Parczewski 2002; Gralak 2010). Rozkład skarbów wskazuje, że proces ten miał odmienny przebieg na różnych obszarach. Wydaje się, że najwolniej zachodził na obszarach centralnych – zlokalizowanych właśnie wokół ośrodka władzy.

Około przełomu er i w początkach I wieku n.e. w rejon Kalisza oraz szerzej w międzyrzecze Proсны i Warty napływa duża liczba importów schyłkowo lateńskich, a potem prowincjonalno-rzymskich. Zabytki te to broń, zapinki, metalowe lustra czy naczynia (Olędzki, Ziabka i Kędziński 2014, s. 42-43). Ich nagromadzenie jest wyjątkowe na tle pozostałych obszarów zajętych przez ludność kultury przeworskiej (patrz Gralak 2012b, s. 33-41, 70-87, mapy 4-6, 8-12). Chronologicznie początek tego zjawiska można korelować z lokalnymi emisjami oraz napływem monet republikańskich (patrz Dymowski 2015). Również we wczesnym okresie wpływów rzymskich w rejonie tym czytelne jest nagromadzenie różnych kategorii importów rzymskich (Wielowiejski 1970, mapa 1, 1980, mapa 2, 1985a, mapa 3; Kaszewska 1973; Stawiarska 1999, s. 165-166, mapa 2). Zjawisko to zazwyczaj interpretowane jest jako świadectwo handlu na tzw. szlaku bursztynowym łączącym Bałtyk z obszarami naddunajskimi i śródziemnomorskimi (patrz: Wielowiejski J. 1980; Kolendo 1998; Kokowski 2006, s. 31-32, 205-206, 226-228; Romanowski 2010, s. 29). Można jednak postawić pytanie, dlaczego akurat w tym rejonie wymiana przebiegała tak intensywnie. Wydaje się, że jest to pochodna funkcjonującego tu ośrodka władzy i związanej z nim koncentracji kapitału. Za sprowadzane dobra trzeba było przecież czymś zapłacić. Ponadto by prowadzić dalekosiężny handel (np. bursztynem z terenami prowincjonalno-rzymskimi), niezbędna była ochrona militarna i polityczna. Na przewóz towarów potrzebna przecież była zgoda różnych społeczności, ktoś także musiał zapewnić im bezpieczeństwo. Bliskość ośrodka władzy powodowała, że działania takie mogły zostać przeprowadzone i zakończone sukcesem. Znaleźiska samego bursztynu też są znane, niemniej nie są szczególnie liczne w porównaniu do Kujaw, Dolnego Śląska czy Małopolski (patrz Wielowiejski 1996). Brak też znalezisk wskazujących na obróbkę tego surowca. Nie ma więc przesłanek, by

sądzić, że większość docierających w ten rejon importów stanowiła efekt redystrybucji bursztynu.

W początkach późnego okresu wpływów rzymskich w Dolinie Proсны (w mniejszym stopniu i Warty) widoczne jest zatrzymanie napływu importów (Baranowski 1985, s. 39-40). Ich obecność natomiast staje się czytelna nieco bardziej na wschód (patrz Wielowiejski 1985b). Kryzys ten można rozpatrywać w kategoriach czysto ekonomicznych – ale także i politycznych. To domniemane osłabienie ośrodka władzy z rejonu międzyrzecza Proсны i Warty staje się widoczne poprzez znaleziska naczyń typu *terra sigillata*. Ich rozmieszczenie można bowiem interpretować jako przejaw obecności ludzi zdolnych pozyskiwać importy rzymskie. Mogli to być odpowiednio zasobni przedstawiciele elity społecznej, czyli po prostu władzy. Według L. Tyszler zasadniczy napływ tych naczyń obejmuje lata od około połowy lub przed połową II wieku do końcowego stadium 2 tereji III wieku – przynajmniej do lat 259/260 (Tyszler 2012, s. 321). Zabytki takie można dość precyzyjnie datować. O ile te najwcześniejsze odnotowano licznie w międzyrzeczu Proсны i Warty, to te młodsze występują już głównie w rejonie dorzecza Neru i Bzury oraz wzdłuż górnej i środkowej Warty. Wydaje się, że zjawisko tego „przesunięcia” można datować na czasy wojen i zaraz po wojnach markomańskich (Tyszler 2012, s. 279-289, mapy 61-71).

Obecność broni w grobach męskich kultury przeworskiej wskazuje na jej silną i pozytywną waloryzację. Często także jako wyposażenie pochówku odkrywano są groty broni drzewcowej (Godłowski 1992; Kontny 2002, wykres 11). Zjawisko to jest szczególnie istotne w kontekście struktury władzy konstytuowanej poprzez wiece. Fenomen ten znajduje wytłumaczenie w *Germanii*. Jak już wspomniano, według Tacyty (*Germania* 12-13) włócznia stanowiła atrybut pełnoprawnego członka wspólnoty. W trakcie głosowania potrząsano nimi, by wyrazić poparcie. Co charakterystyczne, w obrębie kultury przeworskiej groby wojowników występują głównie w centralnej Polsce, w tym w Dolinach Proсны i Warty. To na tych obszarach koncentrują się też znaleziska broni (patrz Kietlińska 1975; Biborski 1978; Kaczanowski 1995). Warto zwrócić uwagę, że na stanowisku w Wesółkach, pow. kaliski, na 70 przebadanych grobów 33 zawierają uzbrojenie, co jest niezwykle wysoką liczbą w porównaniu do innych nekropolii. W związku z tym wskazuje się, że mogło to być cmentarzysko drużyny wojskowej (Dąbrowska i Dąbrowski 1967, s. 78-80, 91; Dąbrowski 1969, s. 146-152).

W międzyrzeczu Proсны i Warty, około przełomu er, pojawiają się też importy militarne z obszarów naddunajskich. Stanowią je miecze typu Wesółki oraz metalowe okucia pochew wykonane w technice *opus interrasilis*, odnotowano także ich lokalne naśladownictwa oraz metalowe części pasów, na których je zawieszano (Kaczanowski 1992, s. 22; Dąbrowska 1988, s. 135-137; 1996, ryc. 3; Gralak 2012b, s. 36-38, 73, mapa 9; Tyszler 2016). Stosunkowo blisko (nad górną Wartą) odkryto późnolatański hełm w Siemiechowie, pow. łaski (Jażdżewska 1994, s. 110, ryc. 10). Z rejonu Kalisza z cmentarzyska w Wesółkach pochodzi także miecz ze

stemblem (ALLIUS PA) – najprawdopodobniej pochodzący z Italii (Dąbrowska i Dąbrowski 1967, s. 28, ryc. 23.6; Dąbrowski i Kolendo 1967, s. 385-395).

Najprawdopodobniej taki rozkład znalezisk broni (w tym również importowanej z daleka) odzwierciedla koncentrację ówczesnej siły militarnej, która funkcjonowała w pobliżu ośrodka władzy. Zgodnie z interpretacją tekstu *Germanii* zaproponowaną przez J. Kolendo, wchodzący w skład związku lugijskiego Harii mieli być nie tyle plemieniem, ile drużyną wojskową (Kolendo 2008, s. 166-169). Sama nazwa ma się wywodzić od gockiego słowa *harjis* – co do dziś pobrzmiwa w niemieckim określeniu wojska – *Heer* (Strzelczyk 1992, s. 27; Kolendo 2008, s. 169). Najprawdopodobniej stanowili oni siłę militarną bezpośrednio związaną i zarządzaną przez ośrodek kultu oraz władzy politycznej, jakim był święty gaj. Trzeba podkreślić, że tego typu struktura organizacyjna nie jest niczym wyjątkowym, kilkakrotnie była wspomniana w wypadku wczesnośredniowiecznych pogan wśród Germanów i Słowian (Modzelewski 2004, s. 399-400). Tacyt podaje też niektóre elementy taktyki stosowanej przez tę drużynę. Ewidentnie wskazują one na religijno-sakralny charakter tych działań:

Co się tyczy Hariów, to ci nie tylko siłami przewyższają wymienione przed chwilą ludy. Zawzięci, wrodzoną swą dzikość sztuką i stosowną porą wspomagają: ich tarcze są czarne, ciała pomalowane; do walk wybierają ciemne noce i już samym groźnym wyglądem i marą żałobnego wojska budzą trwogę, ponieważ żaden nieprzyjaciel nie znieśie tego niezwykłego i jakby piekielnego widoku; wszak w każdej bitwie naprzód oczy są zwyciężane (Tacyt, *Germania* 43-45).

Informacje te wskazują, że wojownicy ci mogli tworzyć stowarzyszenie o charakterze rytualnym (Eliade 1994, s. 109). Obecność takich grup – tzw. *Männerbünde*, stanowiła charakterystyczną cechę plemiennych społeczności germańskich w późnej starożytności i wczesnym średniowieczu (Wieser 1927; Höfler 1934; 1936; Sławik 1936; Mallory 2007; Das i Meiser [red.] 2002). Nie można wykluczyć, że wspomniana koncentracja grobów wojowników to przynajmniej częściowo pochówki członków drużyny Harii. Z jej funkcjonowaniem (a właściwie finansowaniem) można też łączyć wspomniane już lokalne mennictwo oraz koncentrację monet rzymskich.

Kolejnym wyjątkowym zjawiskiem charakterystycznym dla Doliny Prosny jest koncentracja narzędzi kowalskich związanych z czarną metalurgią (Żygadło 2002; Orzechowski 2013, ryc. 130). Należy podkreślić, że jest to zjawisko bez precedensu w obrębie kultury przeworskiej. Nie można wykluczyć, że ich obecność wynika właśnie z potrzeby produkcji i naprawy dużej ilości broni. Znane są również pochówki kowali z cmentarzysk w Zadowicach, pow. kaliski – grób 376, Kalisza-Korcza oraz z Wesótek – groby 3, 36 i 46 (Dąbrowski 1969, s. 148-149, ryc. 3; Olędzki, Ziabka i Kędzierski 2014, s. 46, ryc. 13.1). Co zaskakujące, w rejonie tym nie odnotowano natomiast dużej liczby dymarek. Znane są jedynie znaleziska

żuźli i piece z kilku stanowisk (Orzechowski 2013, s. 272-273, ryc. 135; Pudełko, Splitt i Ziąbka 1990, s. 77; Siciński 2004). Można więc domniemywać, że żelazo było na ten obszar sprowadzane. Obrót surowcem mogą potwierdzać znaleziska łupek żelaznych (tzw. gąsek) z osady w Sławnie, pow. ostrowski (Teske 1984, s. 132; Pudełko, Splitt i Ziąbka 1990, s. 75; Siciński 2004, s. 166, 170). Na możliwość zaistnienia takiego zjawiska wskazują informacje przekazane przez Tacyta, że poprzez ten surowiec płacono trybuty lub daniny polityczne:

O Kotynach świadczy ich język galicki, o Osach pannońskich, że nie są Germanami, a nadto ta okoliczność, że ponoszą daniny. Część tych danin nakładają na nich Sarmaci, część Kwadowie, jako na cudzoziemców; Kotynowie na domiar wstydu, pracują jeszcze w kopalniach żelaza (Tacyt, *Germania* 42-43).

Obecność narzędzi kowalskich i brak dymarek może więc wskazywać na uprzywilejowany status Doliny Prośny i rejonu Kalisza. Można jeszcze wspomnieć o pracowni odlewniczej z Piwonicy, pow. kaliski (Dąbrowski i Ślaska 1956). W tym wypadku surowiec (brąz) również musiał w całości być importowany z innych obszarów.

Obecność broni w grobach – oprócz aspektu militarnego i symbolicznego – ma także znaczenie ekonomiczne. Jej liczne deponowanie (podobnie jak skarby monetarne) wskazuje na koncentrację kapitału. Trudno oszacować jej wartość, niemniej zarówno pozyskanie surowca (metali), jak i wykonanie wymagało odpowiednich możliwości ekonomicznych. Ponadto, jak już wspomniano, część uzbrojenia pochodziła z importu. To z kolei wskazuje na rozbudowaną wymianę i dalekie kontakty jej użytkowników. Można więc zaryzykować twierdzenie, że liczne znaleziska uzbrojenia wskazują na koncentrację ludzi o relatywnie wysokim statusie w społeczności kultury przeworskiej. Podobnie interpretować można także pochodzące z grobów wspomniane wyżej inne kategorie importów. Wydaje się, że zjawisko takie również wynika z zamieszkiwania w sąsiedztwie obszarów o centralnym politycznym charakterze. Żyjący tam ludzie mogli to wykorzystywać – prawdopodobnie funkcjonujące tam instytucje władzy sprawiały, że sukces osobisty był łatwiejszy niż w wypadku obszarów peryferyjnych.

Jako pochówki przedstawicieli ówczesnych elit społecznych można natomiast interpretować groby okazałe typu Lubieszewo. Odnotowano je w Łęgu Piekarskim, pow. turecki, w Dolinie Warty – w jej środkowym biegu (Jażdżewski 1979; Jażdżewski i Rycel 1981). Cztery odkryte tam pochówki datowane są od około 50-80 roku n.e. do pierwszego dwudziestolecia II wieku (Godłowski 1985, s. 45). Na wyposażenie składały się srebrne, brązowe i szklane naczynia – część z nich wyraźnie przeznaczona do picia wina. Ponadto odnotowano srebrne i złote ozdoby. Lokalizacja ta jest oddalona około 20 km od centrum wspomnianej wyżej koncentracji skarbów oraz około 40 km od miejsca produkcji monet na przełomie er. Istotne jest, że we wczesnym okresie wpływów rzymskich z obszaru kultury

przeworskiej nie jest znane inne stanowisko, gdzie wystąpiłyby cztery takie pochówki. Kolejny bogaty grób odnotowano w miejscowości Dębe, pow. kaliski (Podczaszyński 1893; Wielowiejski 1960, s. 14-15). Pod względem rytuału pogrzebowego odbiega od innych grobów okazałych (ciałopalenie), ale również zawierał importy w postaci naczyń szklanego oraz brązowego, które przeznaczone było do picia wina.

Od dawna toczy się dyskusja na temat statusu tak chowanych osób (patrz Czarnecka 2004). Wydaje się, że można je łączyć z ludźmi określanymi przez Tacytą jako naczelnicy (*principes*). Groby te bowiem zawierają liczne importy rzymskie, w tym naczynia brązowe i srebrne. Mogły one docierać w wyniku handlu – ale również jako podarki dyplomatyczne. Na ten ostatni aspekt Tacyt wskazywał jednoznacznie:

Można u nich widzieć srebrne naczynia подарowane ich posłom i naczelnikom [...] (Tacyt, *Germania* 5).

Znaleziska takie traktować więc można jako świadectwo obecności ludzi bezpośrednio związanych z władzą polityczną – w tym na najwyższym ponadregionalnym poziomie.

Wydaje się, że mechanizm bogacenia się w rejonie centralnym był stosunkowo prosty. Najważniejsza osoba w związku to kapłan obsługujący święty gaj. Jak już wspomniano, przewodził wiecowi, miał prawo sądzić, więzić, przeprowadzał wróżby, był obecny w trakcie wypraw wojennych. Ze względu na swoją funkcję musiał mieszkać relatywnie blisko. Zarówno on, jak i bóstwa z Gaju otrzymywali różnego rodzaju dary (o charakterze religijnym, ale też dyplomatycznym, bądź też łapówki). Także zamieszkujące w okolicy rody i znaczniejsi wojownicy ze względu na bliskość ośrodka władzy (a co za tym idzie, wpływy polityczne) mogli otrzymywać takie podarki (od Rzymian bądź innych barbarzyńców).

W późnym okresie wpływów rzymskich w rejonie Dolin Proсны i Warty nie odnotowano grobów. Wyjątek stanowi jedynie cmentarzysko w Sadowiu, w pow. ostrowskim (Jasnosz 1954). Znaleziono tam pochówki z bronią, fragmenty importowanych naczyń szklanych oraz trzy złote pierścienie znajdujące analogię w wyposażeniu grobów książęcych. Te ostatnie pojawiają się natomiast bardziej na wschód w Polsce Środkowej (Błaszczuk 1975).

Obecność ośrodka władzy sugeruje także intensywne osadnictwo wzdłuż Doliny Proсны (patrz Baranowski 1985; Baranowski i Teske 1986, s. 241-247; Machajewski 1981, s. 127-133). Można to interpretować jako świadectwo koncentracji ludności. Wskazują na to nie tylko duże i długotrwałe użytkowane osady – Kalisz-Piwonice, Janków Drugi czy Jastrzębniki w pow. kaliskim, ale też bardzo liczne w tym rejonie cmentarzyska. Najlepiej rozpoznane (i przez to największe) to Wesółki (Dąbrowska i Dąbrowski 1967) i Zadowice (Kaszewska 1978; 1984; 1985), gdzie znaleziono wspomniane już pochówki z bronią oraz importami. Wydaje się,

że jako zaplecze populacyjne można także traktować intensywne osadnictwo w środkowym biegu Warty (Kaszewska 1975, mapa 2; Abramek 1985; patrz Godłowski 1985, s. 38, 45, 59, 85, 95, mapa 1-5). Co istotne, w obu równoległe biegnących do siebie dolinach ślady zamieszkiwania są uchwytnie od czasów początku aż do zaniku kultury przeworskiej (patrz Dąbrowska 1988, mapa 2; Łaszczewska 1975). Wskazuje to na istnienie stabilnej bazy ludnościowej pozwalającej na stworzenie, obsługę i funkcjonowanie silnego ośrodka władzy. Zwracano jednak uwagę, że w przeciągu faz B2/C1 – C1a w rejonie Kalisza widoczny jest spadek liczby znalezisk, co wskazuje na kryzys osadniczy (Godłowski 1985, s. 85). Zjawisko to korelować można ze spadkiem liczby importów (Baranowski 1985, s. 39-40) i monet (Romanowski 2010, s. 39, ryc. 5). Podobnie jak w wypadku tej ostatniej kategorii także koncentracja osadnicza w późnym okresie wpływów rzymskich widoczna jest nieco bardziej na wschód – nad Bzurą i Nerem (Godłowski 1985, s. 59, 84).

Rekapitulując, na obecność ośrodka władzy w rejonie Kalisza (a szerzej w międzyrzeczu Proсны i Warty) wskazuje szereg zjawisk:

- lokalne mennictwo,
- koncentracja depozytów monet i skarbów (prawdopodobnie zawierających podarki dyplomatyczne i łupy wojskowe),
- koncentracja importów rzymskich,
- pochówki przedstawicieli elit (prawdopodobnie zawierające podarki dyplomatyczne),
- koncentracja znalezisk uzbrojenia i grobów wojowników,
- rozwinięta wytwórczość kowalska (prawdopodobnie związana z produkcją uzbrojenia),
- koncentracja i ciągłość osadnictwa.

Należy podkreślić, że obręb kultury przeworskiej nie ma drugiego takiego obszaru⁷. Co istotne, międzyrzecze Proсны i Warty to rejon o średnio urodzajnych ziemiach. Wyjątek stanowi jedynie niewielki płat ziem czarnych na północ od Kalisza. Nie ma tam również żadnych bogatych złóż surowców, które byłyby eksploatowane w starożytności. Mimo stosunkowo dobrego stanu badań nie odnotowano tam również obecności większych ośrodków produkcyjnych (rzemieślniczych) (Ciesielska 2012, mapa 1). Kapitał nie mógł więc być wypracowany na miejscu – musiał pochodzić z zewnątrz. Pod tym względem rejon ten odróżnia się od innych, gdzie także można wskazywać na koncentrację osadnictwa, importów, znalezisk monet czy bogatych pochówków. Zjawiska te czytelne są także na Kujawach (Cofta-Broniewska 1979; Andrałojć i Andrałojć 2012; 2014; Kontny i Rudnicki 2016), w rejonie Łęczycy nad górą Bzurą i Nerem (Błaszczuk 1975; Kaszewska 1975,

⁷ Warto też zwrócić uwagę, że podobne kategorie znalezisk (choć nie takie same) mają wskazywać wysoką rangę ośrodka władzy funkcjonującego w rejonie Kalisza we wczesnym średniowieczu (Buko 2013, s. 340-342).

s. 221, 251; Mikołajczyk 1975; Wielowiejski J. 1985b), w Małopolsce w okolicach Krakowa (Wielowiejski J. 1980, mapa 2), na Dolnym Śląsku pod Wrocławiem (Wielowiejski J. 1970, mapa 1, 1980, mapa 2) oraz na Górnym Śląsku na Płaskowyzu Głubczyckim (Godłowski 1965; Wielowiejski J. 1970, s. 196). We wszystkich tych rejonach występują jednak urodzajne gleby – i to była podstawa sukcesu ekonomicznego. Dodatkowo pod Krakowem (Jodłowski 1971; 1976) i na Kujawach (Bednarczyk 1997; Cofta-Broniewska i Bednarczyk 1998), a być może też w rejonie Łęczycy (Poklewski 1963, s. 327) eksploatowano sól, a na Dolnym Śląsku surowce skalne (Pazda i Sachanbiński 1991; Domański 2002, s. 33-48, 97, ryc. 37, 38, 47). Na tym ostatnim terenie, podobnie jak w Małopolsce, odnaleziono także liczne osady produkcyjne (Ciesielska 2012, mapa 1). Na obszarach tych najprawdopodobniej również funkcjonowały ośrodki władzy, ale w obrębie żadnego z nich nie są czytelne wszystkie zjawiska zachodzące w rejonie Kalisza. Ponadto tylko tam można wskazać na ciągłość znalezisk sugerujących obecność władzy od schyłku okresu przedrzymskiego do wędrowek ludów. Wydaje się, że zaletą tej lokalizacji było centralne położenie w obrębie terytorium zajętego przez ludność kultury przeworskiej. Dodatkowo ukształtowanie sieci rzecznej pozwalało na łatwą komunikację (patrz Wielowiejski J. 1970, s. 122; 1980, s. 122; 1985b, s. 26). Dostęp do Prosny i Warty umożliwiał połączenia północ – południe (to właśnie szlak bursztynowy – od Bałtyku do Bramy Morawskiej). Następne dogodnie trasy to na wschodzie dopiero Wisła, a na zachodzie Odra. Ponadto lokalizacja silnego ośrodka politycznego w obrębie międzyrzecza pozwalała na organizowanie przepraw. W praktyce oznaczało to kontrolę komunikacji wschód – zachód; odpowiednio wzdłuż Neru i Baryczy, a także wzdłuż szlaków lądowych. Co charakterystyczne, na istnienie podobnego układu dróg wskazywano także dla okresu wczesnego średniowiecza (Wąsowiczówna 1960). Dodatkowo Prosna i Warta płyną w szerokich i często podmokłych pradolinach. Stanowiło to naturalną barierę broniącą dostępu do tego terytorium. Był więc to obszar o dużych walorach strategicznych.

Generalnie położenie ośrodka władzy w międzyrzeczu Prosny i Warty określa koncentracja znalezisk tworzących amorficzną chmurę – broni i grobów wojowników oraz importów i skarbów. Zakładając, że w tym rejonie znajdował się Gaj Lugijski, jego bliższą lokalizację może wyznaczać położenie stanowisk jednoznacznie wskazujących na działalność polityczną, ekonomiczną i rytualną. Tak potraktować można świadectwa emisji monet z Jankowa, skarb z Zagórzyna, groby książęce z Dębe i Łęgu Piekarskiego. W ten sposób można też widzieć skupienie znalezisk depozytów monet układające się w pasmo przebiegające od Prosny na wysokości Kalisza do okolic Turka. Co istotne, obszar ten mieści się w obrębie wspomnianej już chmury, częściowo lokując się w jej centrum. Najprawdopodobniej odzwierciedla to rozproszenie systemu władzy – czyli wspomnianej wyżej struktury segmentarnej ówczesnych społeczności. Można więc domniemywać, że Gaj Lugijski zlokalizowany był pomiędzy wymienionymi stanowiskami. Przyjmując,

że był to las – to mógł się on znajdować w rejonie wysoczyzn, terenów źródłiskowych cieków wodnych i wododziałów – z dala od intensywnie eksploatowanych rolniczo krawędzi dolin. Na terenach tych bowiem osadnictwo jest bardzo słabo czytelne – prawdopodobnie były one porośnięte lasem, miejscami też zabagnione. Podobnie zresztą sytuacja wyglądała w średniowieczu (Trawkowski 1962, s. 32-33; Baranowski 1985, s. 32), a częściowo również i dzisiaj. Nie można wykluczyć, że na wybór miejsca kultu wpływała też obecność charakterystycznych fenomenów naturalnych – głązów narzutowych, zbiorników wodnych czy specyficznie ukształtowanego terenu. Otwarte pozostaje pytanie, czy pasmo depozytów monetarnych (przynajmniej częściowo) nie stanowi pozostałości związanej z nim aktywności rytualnej.

Niezależnie od lokalizacji (i w ogóle obecności) świętego gaju, można przyjąć funkcjonowanie istotnego ośrodka władzy w międzyrzeczu środkowego biegu Prosnicy i Warty. Na jego istnienie wskazywało już zresztą wielu autorów. Świadczyć o tym miała właśnie koncentracja importów i monet (Olędzki, Ziábka i Kędziarski 2014, s. 46; Dymowski i Romanowski 2017, s. 176), emisje monet (Rudnicki, Miłek, Ziábka i Kędziarski 2009, s. 122), depozyt medalionów (Gumowski 1960, s. 598-602; Łowmiański 1963, s. 391-393; Bursche 1998, s. 217) czy groby książęce (Jażdżewski 1979; Jażdżewski i Rycel 1981). Co charakterystyczne, zwracano też uwagę, że w szeroko pojętym rejonie Kalisza mimo obecności wyżej wymienionych znalezisk nie można wskazać osady o centralnym charakterze (Błaszczuk 1975, s. 262). Dostrzegano więc przejawy rozproszenia władzy. Dyskusja na temat rejonu Kalisza zdominowana była przez kwestię wspomnianej przez Ptolomeusza miejscowości o bardzo podobnej nazwie – *Calisia*. Podstawowy problem brzmiał, czy można mówić o jakiejś kontynuacji, czy też nie⁸. Wydaje się, że z tego powodu zagadnienia obecności ośrodka władzy, jego struktury i innych niejako zeszyły na plan dalszy.

Przyjmując długotrwałe istnienie ważnego ośrodka władzy (w tym Gaju Lugijskiego) w międzyrzeczu Prosnicy i Warty, jego dzieje można próbować wpisać w przemiany polityczne i kulturowe zachodzące w Barbaricum. Jak już wspomniano, wydaje się, że jego powstanie można datować na I wiek p.n.e. Ze względu na wyludnienie dużych partii zajętych przez ludność kultury przeworskiej (Śląsk i zachodnia Wielkopolska) (Pazda 1980, s. 41-40; Godłowski 1985, s. 34-40, mapa 2), doliny Prosnicy i Warty stały się bardzo istotnymi szlakami łączącymi Bałtyk z szeroko pojętym Południem. Był to warunek rozwoju dalekosiędnego handlu, komunikacji i wzrostu znaczenia politycznego tego regionu. Można także zaryzykować tezę, że koncentracja władzy stanowiła odpowiedź na zagrożenie zewnętrzne. Pod koniec I wieku p.n.e. następują gigantyczne przesunięcia ludnościowe zapewne połączone z wojnami. To wtedy Markomanowie pod wodzą Maroboda, przenosząc

⁸ Argumenty za i przeciw obu stronom dyskusji zaprezentowali T. Baranowski (2010) oraz J. Kolenko (2010).

się ze środkowych Niemiec, osiedlają się w dzisiejszych Czechach. Wraz z nimi emigrują zapewne kolejne grupy ludności – jak Kwadowie zajmujący obszar dzisiejszej Słowacji i północno-wschodniej Austrii (Peschel 1978, s. 121, 132-134; Droberjar 2000; 2002, s. 170-172). Co istotne, według Strabona (*Geographica* VIII, 1, 32) Lugiowie mieli zostać uzależnieni od Marboda. Ten ostatni prowadził też wojnę z licznym plemionami Germanów nadłabskich i reńsko-wezerskich kierowanych przez wodza Cherusków – Arminiusza (Droberjar 2000; 2002, s. 170-172). W początkach naszej ery na południowych wybrzeżach Bałtyku coraz silniejszym czynnikiem politycznym stają się Goci – powstaje, przynajmniej częściowo z nimi łączona, kultura wielbarska (Wołągiewicz 1981a; 1981b; Kolendo 2006). Sprzysiężenie różnych plemion i centralizacja władzy wokół ośrodka kultu pozwalała więc na skuteczne dbanie o swoje bezpieczeństwo w bardzo niespokojnym i szybko zmieniającym się świecie. Wydaje się więc, że Związek Lugijski miał przede wszystkim charakter defensywny, a podstawowym czynnikiem jednoczącym było zagrożenie zewnętrzne. W trakcie stabilizacji sytuacji politycznej w ciągu I wieku n.e. element ten przestał być tak istotny i rola centralnego ośrodka politycznego zaczęła maleć. Poszczególne grupy plemienne nie odczuwały potrzeby dalszego dzielenia się władzą. Zbiegło się to z postępującymi przemianami społecznymi wśród plemion germańskich. Kontakt z bardzo agresywną ekonomią i polityką Rzymu powodował powolny rozpad egalitarnych struktur plemiennych. Działający przy Gaju Lugijskim wiec tracił na znaczeniu, podobnie jak cały Związek. Centrum polityczne najprawdopodobniej przesunęło się na wschód – w dorzecze Neru i Bzury. Tam bowiem koncentrują się importy, osadnictwo, bogate groby i depozyty (patrz wyżej oraz Łaszczyńska 1975; Mikołajczyk 1975). W późnym okresie wpływów rzymskich sukcesywnie coraz istotniejsze stawały się rody arystokratyczne (Hedeager 1990, s. 133-137; 1992, s. 212-216; Webley 2008, s. 51-53; Gralak 2012a). Na to nałożyła się też reorganizacja sposobu użytkowania ziemi rolnej (Hedeager 1992, s. 187-90, 226-228, 231-234, ryc. 5.1-5-2; Gralak 2019, s. 203-204). Wydaje się, że podobne procesy zachodziły też w międzyrzeczu Proсны i Warty. Prawdopodobnie więc ośrodek władzy, który funkcjonował w rejonie Kalisza pod koniec okresu rzymskiego oraz u progu wędrówek ludów, był już związany z działającymi tam rodami arystokratycznymi – być może lokalną dynastią. Zapewne z aktywnością takich ludzi można wiązać skarby z tego okresu.

Można powiedzieć, że przedstawione powyżej dociekania mają charakter hipotezy badawczej. Używając języka prawniczego, sformułować to wypada jako proces poszlakowy. Postawioną tezę zweryfikować można tylko w jeden sposób. Pozostałości Gaju Lugijskiego trzeba po prostu odnaleźć w terenie. Nie zmienia to jednak faktu, że nagromadzenie zjawisk sugerujących funkcjonowanie ośrodka władzy w międzyrzeczu środkowego biegu Proсны i Warty jest zupełnie bez precedensu. Jak już wspomniano, nie ma drugiego takiego miejsca w obrębie kultury przeworskiej. Oczywiście można uznać, że uzyskany obraz jest wynikiem losowego nawarstwiania się różnych procesów. Bogate groby, importy, pochówki wojowników

z bronią, emisje i depozyty monet nie muszą mieć ze sobą związku. Pozostaje jednak pytanie o przyczynę grupowania się takich znalezisk na stosunkowo małym obszarze. Wydaje się więc, że nie można mówić o serii zbiegów okoliczności – tych przypadków jest po prostu za dużo.

STRESZCZENIE

Wyjściowym założeniem poniższego artykułu jest teza, że w miejscu stanowiącym ośrodek władzy następowała akumulacja dóbr, kapitału i broni. Stało się to punktem wyjściowym dla teoretycznych rozważań, dotyczących lokalizacji takiego miejsca w obrębie obszaru zajętego przez ludność kultury przeworskiej. Pochodzące z okresu rzymskiego źródła pisane pozwalają w ogólnych ramach określić charakter ówczesnej struktury społecznej, a co za tym idzie również i władzy. Dodatkowo pojawiają się informacje o wyjątkowym miejscu – świętym gaju, który – jak się wydaje – miał zasadnicze znaczenie dla ludności kultury przeworskiej. Tak więc tzw. Gaj Lugijski został opisany przez Tacyta, a na mapie Ptolomeusza zaznaczony jest jako *Limios Alsos* (Łowmiański 1963, s. 231-232). Miał się znajdować na obszarze zajętym przez lud Lugiów identyfikowanych także z Wandalami, czyli domniemanymi twórcami kultury przeworskiej (Kolendo 1981, s. 70-71; 2005, s. 113; Strzelczyk 1992, s. 20-79; Olędzki 1997). Stanowił on miejsce centralne jednoczące różne plemiona (Kolendo 2005, s. 106, 111). Sprawowano tam kultury religijne, ale również był to ośrodek polityczny. Najprawdopodobniej to tam właśnie odbywały się wiece oraz sądy (Ślupecki 2000, s. 44; Modzelewski 2004, s. 370). W podobnych miejscach deponowano także przedmioty o dużej wartości, przechowywano łupy, trybuty, dary itp. (Modzelewski 2004, s. 399-400). Można też wskazać na wyjątkową rolę kapłana, który wg Tacyta przewodniczył obradom wiecowym, posiadał władzę sądowniczą, policyjną, a także miał wpływ na działania militarne.

Sama nazwa Lugiowie może wywodzić się od słowa *liuga*, które w języku gockim miało oznaczać przysięgę małżeńską (Strzelczyk 1992, s. 34). Wspólnotę, którą tworzyli, Tacyt określił jako *Lugiorum Nomen* (Germania 43), co może być rozumiane jako Związek Lugijski (Kolendo 1981, s. 70-71; 2005, s. 110-111). W dokładnym tłumaczeniu z łaciny *nomen* znaczy nie tyle „nazwa”, ile związek o charakterze polityczno-religijnym (Kolendo 2005, s. 110-111). Wydaje się, że organizacja taka mogła przypominać również greckie amfitrionie. W skład *Lugiorum Nomen* wchodziło wiele plemion, co oprócz Tacyta potwierdza także Ptolomeusz (Geographia II, 11).

Fizyczne odkrycie lokalizacji Gaju Lugijskiego może być utrudnione. Z analizy tekstu Tacyta wynika, że był to po prostu las. Wydaje się więc, że tylko ślady domniemanych ofiar czy innych depozytów mogą być uchwytnie archeologicznie. Było to jednak centrum realnej władzy, w związku z tym w jego bezpośrednim

otoczeniu należałoby się spodziewać znalezisk, które mogą łączyć się z taką działalnością. Można więc liczyć się z zabytkami pokazującymi kumulację kapitału, siły militarnej oraz wskazującymi na dalekie kontakty o charakterze handlowym i dyplomatycznym. Można również poszukiwać pochówków ludzi o wysokim statusie społecznym. Wolno też oczekiwać, że znaleziska łączone z ośrodkiem władzy będą rozproszone, tworząc rodzaj amorficznej chmury przylegającej lub otaczającej bliższe i dalsze połacie Gaju Lugijskiego. Założenia takie wynikają także z badań nad organizacją społeczną ludów germańskich w starożytności. Odznaczały się one tzw. strukturą segmentarną – w związku z tym władza i jej materialne wyznaczniki musiały być rozproszone. Kierując się tymi przesłankami, przeanalizowano terytorium zajęte przez ludność kultury przeworskiej. W jej toku uznano, że obszarem, gdzie mógł być zlokalizowany istotny ośrodek władzy, był rejon Kalisza, a szerzej międzyrzecze Proсны i środkowej Warty. Wskazuje na to szereg zjawisk:

- lokalne mennictwo,
- koncentracja depozytów monet i skarbów (prawdopodobnie zawierających podarki dyplomatyczne i łupy wojskowe),
- koncentracja importów rzymskich,
- pochówki przedstawicieli elit (prawdopodobnie zawierające podarki dyplomatyczne),
- koncentracja znalezisk uzbrojenia i grobów wojowników,
- rozwinięta wytwórczość kowalska (prawdopodobnie związana z produkcją uzbrojenia),
- koncentracja i ciągłość osadnictwa.

Obszar ten wyznaczony został poprzez koncentrację znalezisk tworzących amorficzną chmurę – broni i grobów wojowników oraz importów i skarbów. Bliższą lokalizację symbolicznego centrum w postaci świętego gaju wyznacza położenie stanowisk jednoznacznie wskazujących na działalność polityczną, ekonomiczną i rytualną. Tak potraktować można świadectwa emisji monet z Jankowa w pow. kaliskim, skarb z Zagórzyna w pow. kaliskim, groby książęce z Dębe z pow. kaliskiego oraz z Łęgu Piekarskiego w pow. tureckim. W ten sposób można też widzieć skupienie znalezisk depozytów monet układające się w pasmo przebiegające od Proсны na wysokości Kalisza do okolic Turka. Co istotne, obszar ten mieści się w obrębie chmury, częściowo lokując się w jej centrum. Najprawdopodobniej odzwierciedla to rozproszenie systemu władzy – co odpowiada wspomnianej wyżej strukturze segmentarnej. Można więc domniemywać, że Gaj Lugijski zlokalizowany był pomiędzy wymienionymi stanowiskami. Zakładając, że był to las – to mógł się znajdować w strefie wysoczyzn, zabagnionych terenów źródłiskowych cieków wodnych oraz wododziałów, z dala od intensywnie eksploatowanych krawędzi dolin.

Niezależnie od domniemanej lokalizacji świętego gaju, można przyjąć funkcjonowanie istotnego ośrodka władzy w międzyrzeczu Proсны i Warty. Na jego istnienie wskazywało już zresztą wielu autorów. Świadczyć o tym miała właśnie

koncentracja importów i monet (Olędzki, Ziąbka i Kędzierski 2014, s. 46; Dymowski i Romanowski 2017, s. 176), lokalne mennictwo (Rudnicki, Miłek, Ziąbka i Kędzierski 2009, s. 122), depozyt medalionów (Gumowski 1960, s. 598-602; Łowmiański 1963, s. 391-393; Bursche 1998, s. 217) czy groby książęce (Jażdżewski 1979; Jażdżewski i Rycel 1981). Co charakterystyczne, zwracano też uwagę, że w szeroko pojętym rejonie Kalisza mimo koncentracji wyżej wymienionych znalezisk nie można wskazać osady o centralnym charakterze (Błaszczuk 1975, s. 262). Dostrzegano więc przejawy rozproszenia i segmentaryzacji władzy.

Podsumowując przedstawione powyżej dociekania, należy stwierdzić, że mają one charakter hipotezy badawczej. Można ją zweryfikować tylko w jeden sposób. Pozostałości Gaju Lugijskiego trzeba po prostu odnaleźć w terenie. Nie zmienia to jednak faktu, że nagromadzenie zjawisk sugerujących funkcjonowanie ośrodka władzy w międzyrzeczu środkowego biegu Prosny i Warty jest zupełnie bez precedensu w obrębie kultury przeworskiej.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe

- Cassius Dio Cocceianus, *Historia Romana*, w: *Kasjusz Dion Kokcejanus, Historia rzymska*, przeł. i oprac. Władysław Madyda; wstępem historycznym opatrzyła Iza Biezuńska-Małowist, Warszawa, Ossolineum, De Agostini 2005.
- Claudii Ptolemaei, *Geographia*, Karl Müller (red. Parisiis), Didot, 1883.
- O początkach narodu Longobardów (Origo gentis Langobardorum)*, tłumaczenie z łaciny, wstęp i opracowanie Artur Foryt, Sandomierz, Armoryka 2012.
- Paulus Diaconus, *Historia Langobardorum*, w: P. Diakon, *Historia rzymska; Historia Longobardów*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Ignacy Lewandowski, Warszawa, Instytut Wydawniczy Pax 1995.
- Scriptores Historiae Augustae, w: *Historycy cesarstwa rzymskiego, Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłumaczyła, przedmowa, przypisami i skorowidzem opatrzyła Hanna Szelest. *Juliusz Kapitolinus, Marek Antoniusz Filozof (Aureliusz)*, s. 63-91, Warszawa, Czytelnik 1966.
- Strabonis, *Geographica*, Lipsiae, August Meinecke 1866.
- Tacyt, Roczniki, w: *Tacyt Dzieła*, tłumaczył Seweryn Hammer, t. 1, s. 65-498, Warszawa, Czytelnik 1957.
- Tacyt, Germania, w: *Tacyt Dzieła*, tłumaczył Seweryn Hammer, t. 2, s. 263-290, Warszawa, Czytelnik 1957.

Literatura

- Abramek B. 1985, *Kultura przeworska na górną Wartę*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 32, s. 89-107.
- Andrałojć M., Andrałojć M. 2012, *Mennictwo celtyckie na Kujawach. Celtic coinage in the Kujawy region*, Poznań, Wydawnictwo REFUGIUM S.C.
- 2014, *Nieznane oblicze Związku Lugijskiego – o mennictwie celtyckim na ziemiach polskich. The unknown face of the Lugian Federation – Celtic coinage in the Polish lands*, Inowrocław-Poznań, Fundacja ochrony dziedzictwa kulturowego społeczeństw Kujaw.

- Baranowski T. 1985, *Kaliskie skupisko osadnicze kultury przeworskiej (przemiany zasiedlenia)*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna 32, s. 35-44.
- 2010, *Kalisia. Dlaczego można identyfikować Kaliszę Ptolomeusza z Kaliszem nad Prosną?*, w: S. Suchodolski, M. Zawadzki (red.), *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Prozny*, Stare Babice, Omikron, s. 95-98.
- Baranowski T., Teske G. 1986, *Stan i potrzeby badań nad kaliskim skupiskiem osadniczym w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Materiały z konferencji, Kraków, 14-16 listopada 1984, w: K. Godłowski, R. Madyda-Legutko (red.), *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce*, Uniwersytet Jagielloński. Instytut Archeologii, Kraków, s. 241-247.
- Bednarczyk J. 1997, *Inowrocław, st. 100, gm. loco, woj. bydgoskie, AZP 45-40*, Informator Archeologiczny: badania 31, s. 137-138.
- Behm-Blancke G. 1983, *Kult und Ideologie*, w: B. Krüger (red.), *Die Germanen*, Band 1. *Von den Anfängen bis zum 2. Jahrhundert unserer Zeitrechnung*, Akademie-Verlag, Berlin, s. 363-385.
- Biborski M. 1978, *Miecze z okresu wpływów rzymskich na obszarze kultury przeworskiej*, „Materiały Archeologiczne” 18, s. 53-165.
- Bintley M. 2011, *Revisiting the Semnonenhain: a Norse anthropogonic myth and the Germania*, *Pomegranate: The International Journal of Pagan Studies* 13, s. 146-162.
- Błaszczak Z. 1975, *Rozwój społeczno-gospodarczy Polski środkowej w okresie rzymskim*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi 22, s. 255-269.
- Buko A. 2013, *Najstarsze ośrodki Piastów w świetle danych archeologii*, w: J. Banaszkiewicz, M. Kara, H. Mamzer (red.), *Instytucja „wczesnego państwa” w perspektywie wielości i różnorodności kultur*, Poznań, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 331-354.
- Bursche A. 1984, *Moneta i kruszec w kulturze wielbarskiej w okresie późnorzymskim*, „Przegląd Archeologiczny” 31, s. 47-90.
- 1996, *Najstarsze złote medaliony rzymskie z Barbaricum*, w: A. Kokowski (red.), *Studia Gothica I*, Lublin, s. 85-100.
- 1998, *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*, Światowit, Supplement series A, Antiquity, Warszawa.
- 2003, *Solidi from the Zagórzyn hoard*, *Polish Numismatic News* 7, s. 40-66.
- 2005, *Rola źródeł numizmatycznych w studiach nad sytuacją osadniczą i kulturową na ziemiach polskich u schyłku starożytności*, w: P. Kaczanowski, M. Parczewski (red.), *Archeologia o początkach Słowian*, Kraków, Księgarnia Akademicka, s. 213-124.
- Ciesielska A. 2012, *Przemiany kulturowe na obszarze między Odrą a Wisłą na przełomie starożytności i średniowiecza Studium metodologiczne*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ciołek R. 2003, *Znaleziska solidów na Pomorzu*, „Wiadomości Numizmatyczne” 47, z. 2, s. 163-180.
- Cofta-Broniewska A. 1979, *Grupa Kruszańska kultury przeworskiej*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Cofta-Broniewska A., Bednarczyk J. 1998, *Miejsce obrzędowe z doby eolitu i schyłku starożytności w Inowrocławiu, st. 58*, Poznań, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Społeczeństw Kujaw.
- Csallány D. 1966, *Die Bereg-Kultur*, „Acta Antiqua et Archaeologica” 10, s. 87-88.
- Czarnecka K. 2004, *Arystokraci bursztynowego szlaku – władcy, wodzowie czy kapłani?*, w: J. Andrzejowski, A. Kokowski, Ch. Leiber (red.), *Wandalowie. Strażnicy bursztynowego szlaku. Katalog wystawy*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 107-119.
- Dąbrowska I., Dąbrowski K. 1967, *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i wpływów rzymskich w Weśółkach, pow. Kalisz*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Ossolineum, Wydawnictwo PAN.
- Dąbrowska T. 1988, *Wczesne fazy kultury przeworskiej chronologia – zasięg – powiązania*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- 1996, *Frühe Stufen der Przeworsk – Kultur. Bemerkungen zu den Kontakten mit Südeuropa*, w: Z. Woźniak (red.), *Kontakte längs der Bernsteinstrasse (zwischen Caput Adriae und den Ostseegebieten) in der Zeit um Christi Geburt*, Kraków, Muzeum Archeologiczne, s. 129-142.
- Dąbrowski K. 1969, *Uwagi o osadnictwie rejonu Kalisza na przełomie er.*, „Rocznik Kaliski” 2, s. 141-156.

- Dąbrowski K., Kolendo J. 1967, *Z badań nad mieczami rzymskimi w Europie środkowej i i północnej*, „Archeologia Polski” 12, s. 383-426.
- Dąbrowski K., Ślaska I. 1956, *Lyżka odlewnicza ze wsi Piwonice, pow. Kalisz*, „Wiadomości Archeologiczne” 23, s. 213-215.
- Domański G. 2002, *Ślęza w pradziejach i średniowieczu*, Wrocław, Werk.
- Droberjar E. 2000, *Příběh o Marobudovi a jeho říši*, Praha, Set Out.
- 2002, *Encyklopedie římské a germánské archeologie v Čechách a na Moravě*, Praha, Nakladatelství Libri.
- Dumezil D. 2006, *Bogowie Germanów. Szkice o kształtowaniu się religii skandynawskiej*, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Dymowski A. 2015, *The Use of Celtic and Roman Coins in the Territory of Poland at the Turn of the Era – in Tandem or Separately? New Finds, New Evidence*, “Notae Numismaticae – Zapiski Numizmatyczne” 10, s. 85-102.
- Dymowski A., Romanowski A. 2017, *Finds of Roman republican coins from the Przeworsk culture settlement concentration in the middle Prosna drainage*, “Numismatický sborník” 31/2, s. 176-185.
- Eliade M. 1993, *Traktat o historii religii*, Łódź, Wydawnictwo Opus.
- 1994, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 2. *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*, Warszawa, PAX.
- 1997, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne*, Kraków, Znak.
- Gałęzowska A. 2016, *Zapomniane monety ze skarbu z Siedlikowa*, w: A. Michałowski, M. Teska, M. Żółkiewski (red.), *Viator per devia scientiae intera. Studia nad problematyką okresów przedrzymskiego rzymskiego, wędrowek ludów i wczesnego średniowiecza*, s. 166-181, Poznań.
- Godłowski K. 1965, *Wymiana handlowa ludności kultury przeworskiej na Górnym Śląsku z Imperium Rzymskim*. *Archeologia*, 16, s. 28-62.
- 1981, *Okres wędrowek ludów na Pomorzu*, „Pomorania Antiqua” 10, s. 65-129.
- 1982, *Północni barbarzyńcy i wojny markomańskie w świetle archeologii*, w: J. Wielowiejski (red.), *Scripta Archaeologica II, Znaczenie wojen markomańskich dla państwa rzymskiego i północnego Barbaricum*, Warszawa, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne. s. 48-80.
- 1985, *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Ossolineum.
- 1989, *Ziemie polskie w okresie wędrowek ludów. Pierwotne siedziby Słowian*, „Barbaricum 1, s. 12-56.
- 1992, *Zmiany w uzbrojeniu ludności kultury przeworskiej w okresie wpływów rzymskich*, w: M. Głosek (red.), *Arma et Ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej. Sesja Naukowa. Łódź, 7-8 maja 1992 r.*, Łódź, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział w Łodzi, s. 71-88.
- Godłowski K., Okulicz J. 1981, *Prowincje kulturowe strefy środkowoeuropejskiej w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie wpływów rzymskich*, w: T. Malinowski (red.), *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, s. 27-64.
- Gralak T. 2010, *Impacts of steppe peoples on the Polish territories: model analysis on the example of so-called influences of the Huns*, w: B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu oblicza kulturowego Europy Środkowej we wczesnych okresach epoki żelaza*, Biskupin–Wrocław, s. 41-72.
- 2012a, *Przyczyny i formy zróżnicowania kultur przeworskiej i wielbarskiej*, w: B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski (red.), *Rytm przemian kulturowych w pradziejach i średniowieczu*, Biskupin–Wrocław, s. 389-410.
- 2012b, *Influence from the Danubian Zone of the Barbaricum on the Territory of Poland in Late Antiquity. Archaeological Studies*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- 2015, *Miejsce centralne i organizacja społeczna środkowo europejskiego Barbaricum*, w: B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski (red.), *Miejsca pamięci – pradzieje, średniowiecze i współczesność*, Biskupin–Wrocław, s. 351-383.
- 2017a, *Architecture, style and structure in the Early Iron Age in Central Europe*, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski.

- 2017b, *Znaleziska z miejscowości Górzec, w pow. strzelińskim w kontekście przemian kulturowych okresu wędrówek ludów*, „*Slavia Antiqua*” 58, s. 67-89.
 - 2018, *Architecture, style and structure in the Early Iron Age in Central Europe*, Wrocław, Yellow Point Publications.
 - 2019, *Osadnictwo z późnego okresu wpływów rzymskich i początku okresu wędrówek ludów na stanowiskach Polwica 4 i 5 oraz Skrzypnik 8*, Archeologiczne Zeszyty Autostradowe, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Zeszyt 21.
- Gumowski M. 1960, *Medaliony rzymskie na ziemiach polskich*, „*Meander*” 15, s. 586-603.
- Graeber D. 2018, *Dług. Pierwsze pięć tysięcy lat*, Warszawa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Hedeager L. 1990, *Empire, frontier and the barbarian hinterland: Rome and northern Europe from AD 1-400*, w: M. Rowlands, M. Larsen, K. Kristiansen (red.), *Centre and periphery in the ancient world*, Cambridge University Press, s. 125-140.
- 1992, *Iron-Age Societies. From Tribe to State in Northern Europe, 500 BC to AD 700*, Oxford, Blackwell.
- Höfler O. 1934, *Kultische Geheimbünde der Germanen*, Frankfurt a. M., Moritz Diesterweg Verlag.
- 1936, *Der germanische Totenkult und die Sagen vom Wilden Herr*, *Oberdeutschen Zeitschrift für Volkskunde* 10, s. 33-49.
 - 1952, *Das Opfer im Semnonenhain und die Edda*, w: H. Schneider (red.), *Edda, Skalden, Saga. Festschrift zum 70. Geburtstag von Felix Genzmer*, Heidelberg, s. 1-67.
 - 1956, *Der Sakralcharakter des germanischen Königtums*, w: T. Mayer (red.), *Das Königtum, Siene geistigen und rechtlichen grundlagen*, Lindau-Konstanz, Jan Thorbecke Verlag, s. 75-104.
- Iluk J. 1998, *Bałtycki epizod wczesno bizantyjskich dziejów. Znaleziska solidów na Pomorzu nadwiślańskim z V i VI wieku*, w: H. Paner (red.), *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, Gdańsk, Muzeum Archeologiczne, s. 51-63.
- Jasnosz S. 1954, *Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich w Sadowiu, pow. Ostrów Wlkp.*, *Fontes Archaeologici Posnanienses* 5, s. 141-161.
- Jajdzewska M. 1994, *Ciekawe zespoły grobowe ze śladami wpływów celtyckich na cmentarzysku kultury przeworskiej w Siemiechowie, woj. sieradzkie*, w: J. Gruba, A. Kokowski (red.), *Kultura przeworska*, t. 1, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 107-126.
- Jajdzewski K. 1979, *Badania nad początkami organizacji wczesnopanństwowych*, *Acta Universitatis Lodziensis, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne* I/36, Łódź, s. 3-25.
- Jajdzewski K., Rycel G. 1981, *Habent sua fata tumuli!*, „*Z Otchłani Wieków*” 47, s. 30-48.
- Jodłowski A. 1971, *Eksploracja soli na terenie Małopolski w pradziejach i we wczesnym średniowieczu*, „*Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce*” 4.
- 1976, *Technika produkcji soli na terenie Europy w pradziejach i we wczesnym średniowieczu*, „*Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce*” 5.
- Kaczanowski P. 1992, *Importy broni rzymskiej na obszarze europejskiego Barbaricum*. Kraków, Uniwersytet Jagielloński.
- 1995, *Klasyfikacja grotów broni drzewcowej kultury przeworskiej z okresu rzymskiego*, Kraków, Uniwersytet Jagielloński.
- Kara M. 1991, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi grobami z uzbrojeniem z terenu Wielkopolski*, w: L. Leciejewicz (red.), *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej*, Wrocław, Ossolineum, s. 99-120.
- 1992, *Sily zbrojne Mieszka I. Z badań nad składem etnicznym, organizacją i dyslokacją drużyny Pierwszych Piastów*, „*Kronika Wielkopolski*” 3, s. 33-47.
- Kasperski R. 2017, *Reges et gentes: studia nad dyskursem legitymizującym władzę nad wspólnotami wyobrażonymi oraz strategiami ich konstruowania we wczesnym średniowieczu (VI-VII w.)*, Warszawa, Instytut Historii PAN.
- Kaszewska E. 1973, *Niektóre importy z wczesnego okresu rzymskiego między Prosną a Pilicą*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi* 20, s. 39-80.
- 1975, *Kultura przeworska w Polsce środkowej*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi* 22, s. 195-253.

- 1978, *Zabytki celtyckie z cmentarzyska w Zadowicach, woj. kaliskie*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi 25, s. 141-165.
- 1984, *Zadowice, tysiąclecie cmentarzysko na bursztynowym szlaku*, Łódź.
- 1985, *Wstępne wyniki badań cmentarzyska z okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Zadowicach pod Kaliszem*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi 32, s. 45-61.
- Kietlińska A. 1975, *Broń kultury przeworskiej z okolic Kalisza w Państwowym Muzeum Archeologicznym*, „Wiadomości Archeologiczne” 40, s. 13-19.
- Kokowski A. 2004, *Kultura przeworska – zarys dziejów*, w: J. Andrzejowski, A. Kokowski, Ch. Leiber (red.), *Wandalowie strażnicy bursztynowego szlaku. Katalog wystawy*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 25-85.
- Kolendo J. 1968, *Medalion Cesarza Walensa z okolic Przemysła*, „Archeologia” 19, s. 103-108.
- 1981, *Źródła pisane w badaniach nad strefami kulturowymi i etnicznymi Europy Środkowej w okresie rzymskim*, w: T. Malinowski (red.), *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, s. 65-78.
- 1998a, *Lugius – człowiek z plemienia Lugiów w inskrypcji z Narbo (CIL XII 4466)*, w: *Świat antyczny i barbarzyńcy*, t. 1. *Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, Warszawa, Instytut Archeologii UW, s. 213-220.
- 1998b, *O metodach badań kontaktów ekonomicznych i politycznych między Imperium Romanum a ludami barbarzyńskimi*, w: *Świat antyczny i barbarzyńcy*, t. 1. *Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, Warszawa, Instytut Archeologii UW, s. 29-39.
- 1999, *Lugiowie Burowie oraz Burowie. Przyczynek do interpretacji sytuacji politycznej i kulturowej Europy barbarzyńskiej w końcu I wieku i w II wieku n.e.*, w: J. Andrzejowski (red.), *Comhlan Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa, Fundacja Przyjaciół Instytutu Archeologii, s. 217-231.
- 2005, *Mapa etniczna środkowoeuropejskiego Barbaricum. Swebia i Lugiowie w Germanii Tacyty*, w: P. Kaczanowski, M. Parczewski (red.), *Archeologia o początkach Słowian*, Kraków, Księgarnia Akademicka, s. 103-118.
- 2008, *Wstęp i Komentarz w: P. Cornelius Tacitus Germania, Publiusz Korneliusz Tacyt Germania*, Przekład Tomasz Płóciennik, Wstęp i komentarz Jerzy Kolendo, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- 2010, *Gdzie powinna być lokalizowana Kalisia Ptolomeusza?*, w: S. Suchodolski, M. Zawadzki (red.), *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Prosnys*, Stare Babice, Omikron, s. 91-94, Warszawa.
- Kontny B. 2002, *Wojna oczami archeologa. Uwagi na temat sposobów walki ludności kultury przeworskiej okresie wpływów rzymskich w świetle źródeł archeologicznych*, *Światowit* 3/44 (2001), fasc. B, s. 91-119.
- Kowalik A. 2004, *Kosmologia dawnych Słowian. Prolegomena do teologii politycznej dawnych Słowian*, Kraków, Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kunisz A. 1973, *Katalog skarbów monet rzymskich odkrytych na ziemiach polskich*, Materiały do prahistorii ziem polskich, cz. 5, Epoka żelaza, z. 5, Okres rzymski, Warszawa.
- Lehr-Splawiński T. 1960, *Rozmieszczenie prasłowiańskich nazw rzecznych*, „Rocznik Sławistyczny” 21, s. 5-22.
- Łaszczewska T. 1975, *Polska środkowa w okresie wędrówek ludów i początkach wczesnego średniowiecza*. Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi 22, s. 293-330.
- Machajewski H. 1981, *Kultura wielbarska a kultura przeworska w Wielkopolsce*, w: T. Malinowski (red.), *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, s. 127-133.
- Makiewicz T. 1987, *Znaczenie sakralne tak zwanych 'pochówków psów' na terenie środkowoeuropejskiego Barbaricum*, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 2, s. 239-275.
- 1993, *Z badań nad ofiarami i miejscami ofiarnymi na terenie Polski w okresie przedrzymskim i rzymskim*, w: M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, Gdańsk, s. 65-76.
- Malinowski T. 1953, *Narzędzia kowalskie z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Polsce*, „Przegląd Archeologiczny” 9, s. 171-258.

- Mallory J.P. 2007, *Indo-European Warfare*, w: T. Pollards, I. Banks (red.), *War and Sacrifice: Studies in the Archaeology of Conflict*, Boston, Leiden, s. 77-98.
- Mączyńska M. 1999, *Schyłkowa faza kultury przeworskiej*, w: A. Kokowski (red.), *Kultura przeworska*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 25-54.
- Meiser G., Das R.P. (red.) 2002, *Geregeltes Ungestüm*, Bruderschaften und Jugendbünde bei indogermanischen Völkern. Bremen, Hempen Verlag.
- Mikołajczyk A. 1975, *Moneta na terenie Polski środkowej w okresie wędrówek ludów*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi 22, s. 289-291.
- Modzelewski K. 2004, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa, Iskry.
- Moszyński K. 1957, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Warszawa, Ossolineum.
- Motz L. 1992, *The Goddess Nerthus. A New Approach*, Amsterdamer Beiträge zur älteren Germanistik 36, s. 1-19.
- Moździoch S. 1999, *Miejsca centralne Polski wczesnopiastowskiej. Organizacja przestrzeni we wczesnym średniowieczu jako źródła poznania systemu społeczno-gospodarczego*, w: S. Moździoch (red.), *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, Wrocław, Werk, s. 21-51.
- Ołędzki M. 1997, *Próba odtworzenia oblicza etnicznego kultury przeworskiej w okresie rzymskim na podstawie źródeł pisanych i przesłanek archeologicznych*, w: J. Gurba, A. Kokowski (red.), *Kultura przeworska. Materiały z Konferencji*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 81-93.
- 2014, *The Przeworsky culture and the problem of dating of the beginnings of the Blažice-Bereg culture*, w: B. Komoróczy (red.), *Sociální diferenciace barbarských komunit ve světle nových hrobových, sídlištních a sběrových nálezů (Archeologie barbarů 2011)*, Brno, s. 317-333.
- 2017, *The problems connected with the identification and localisation of the Suebian tribe of Buri*, "Ephemeris Napocensis" 27, s. 187-195.
- Ołędzki M., Ziabka L., Kędziński A. 2014, *Celtowie w międzyrzeczu Proсны i Warty u schyłku epoki La Tène, Celtica. Studia z dziejów Celtów II*, Kalisz–Warszawa, s. 42-49.
- Orzechowski S. 2013, *Region żelaza: centra hutnicze kultury przeworskie*, Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Oświecimski S. 1989, *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy o sobiście. Starożytne wróżbiarstwo greckie*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Ossolineum.
- Peschel K. 1978, *Anfänge der germanischen Besiedlung im Mittelgebirgsraum*, Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege 12, Berlin.
- Pudęłko E., Splitt J.A., Ziabka L. 1990, *Spoleczeństwa pradziejowe w Kaliskiem (od XV wieku p.n.e. do IV wieku n.e.) W świetle najnowszych badań*, Kalisz, Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej.
- Parczewski M. 2002, *Praojczyzna Słowian w ujęciu źródłoznawczym*, w: A. Kokowski (red.), *Cień Światowita czyli pięć głosów w sprawie etnogenezy Słowian*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 23-68.
- Pazda S. 1980, *Studia nad rozwojem i zróżnicowaniem lokalnym kultury przeworskiej na Dolnym Śląsku*, „Studia Archeologiczne” 10.
- Pazda S., Sachanbiński M. 1991, *Problem użytkowania eksploatacji i dystrybucji lupków kwarcytowych (kwarcytowo-sercytowych) z rejonu Wzgórz Strzelińskich jako surowca do sporządzania oselek na Śląsku w starożytności*, „Studia Archeologiczne” 20, s. 47-73.
- Petersen E. 1933, *Ein neuer Schatzfund aus der Völkerwanderungszeit im Breslauer Museum*, Schlesiens Vorzeit, N.F. 10, s. 30-34.
- 1944, *Bekannte und unbekannte germanische Funde der Frühen Völkerwanderungszeit aus Osten*, Posener Jahrbuch für Vorgeschichte 1, s. 75-86.
- Poklewska T. 1963, *Łęczycki zespół studzien z okresu rzymskiego*, w: K. Jażdżewski, W. Hensel, W. Koćka (red.), *Munera Archaeologica Iosepho Kostrzewski: quinquagesimum annum optimarum artium studii deditum peragenti ab amicis collegis discipulis oblata*, Poznań, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 315-329.
- Romanowski A. 2010, *Dolina środkowej Proсны w świetle znalezisk monet rzymskich*, w: S. Suchodolski, M. Zawadzki (red.), *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Proсны*, Stare Babice, Omikron, s. 29-45.
- Rudnicki M. 2012, *Nummi Lugiorum – staterzy typu krakowskiego / Nummi Lugiorum – staterzy of the Cracovian type*, „Wiadomości Numizmatyczne” 56/1, s. 1-96.

- Rudnicki M., Miłek S., Ziąbka L., Kędzierski A. 2009, *Mennica celtycka pod Kaliszem*, „Wiadomości Numizmatyczne” 53/2, s. 103-145.
- Rudnicki M., Ziąbka L. 2010, *Moneta celtycka z Kalisza-Piwnic a początki dziejów mennictwa na ziemiach Polski*, w: S. Suchodolski, M. Zawadzki (red.), *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Prosnny*, Stare Babice, Omikron, s. 13-25.
- Siciński W. 2004, *Hutnictwo żelaza ludności kultury przeworskiej w rejonie środkowej Prosnny (wybrane zagadnienia)*, w: M. Olędzki, J. Skowron (red.), *Kultura przeworska, Odkrycia, interpretacje, hipotezy*, Łódź, KBW WSMiP UŁ, s. 165-174.
- Stawiarska T. 1999, *Naczynia szklane okresu rzymskiego z terenu Polski. Studium archeologiczno-technologiczne*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Ziābka L., Kędzierski A. 2013, *Uwagi o osadnictwie celtyckich Bojów i ich mennictwie w okolicach Kalisza*, w: L. Tomczak, D. Waszak (red.), *Kalisia-Keltoi. Materiały z I Kaliskiej Sesji Starożytnej, Kalisz 12 czerwca 2012 r.*, Kalisz–Oświęcim, Wydawnictwo Napoleon V, s. 85-95.
- Schlesinger W. 1956, *Über germanisches Heerkönigtum*, w: T. Mayer red., *Das Königtum, Siene geistigen und rechtlichen grundlagen*, Lindau–Konstanz, Jan Thorbecke Verlag, s. 105-141.
- Slawik A. 1936, *Kultische Geheimbünde der Japaner und Germanen, aner und Germanen (eine vergleichende Studie)*, w: W. Koppers (red.), *Die Indogermanen und Germanenfrage - Neue Wege zu ihrer Lösung*, Salzburg, Leipzig, Anton Verlag, s. 675-764.
- Słupecki L.P. 2000, *Sanktuaria w świecie natury u Słowian i Germanów*, w: S. Moździoch (red.), *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu. Spotkania Bytomskie IV*, Wrocław, Werk, s. 39-48.
- Soós E. 2018, *Bepecsételt disztésű kerámia a magyarországi Przeworsk településeken: a „Bereg-kultúra” értelmezése*, „Communications Archaeologicae Hungariae” 2018, s. 143-168.
- Strzelczyk J. 1992, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Teska M., Michałowski A. 2016, *Symbolika lasu w wierzeniach Celtów i Germanów*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 15, s. 287-303.
- Teske G. 1984, *Sławin, st. I, gm. Sieroszewice, woj. kaliskie*, Informator Archeologiczny, Badania 1983, s. 134.
- Tymowski M. 2008, *State and tribe in the History of Medieval Europe and Black Africa – a Comparative Approach*, „Social Evolution & History” 7/1, s. 171-196.
- 2009, *Tribal organizations in pre-state Poland (9th and 10th centuries) in the light of anthropological theories of segmentary system and chiefdom*, „Acta Poloniae Historica” 99, s. 5-37.
- Tyszkiewicz L.A. 2004, *Hunowie w Europie. Ich wpływ na Cesarstwo wschodnie i zachodnie oraz na ludy barbarzyńskie*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Tyszler L. 2012, *Ceramika rzymska na północ od Karpat i Sudetów*, Łódź, Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Uniwersytetu Łódzkiego.
- 2016, *Celtyckie militaria w kulturze przeworskiej z obszaru Wielkopolski wschodniej i Polski środkowej*, „Rocznik Wieluński” 16, s. 29-52.
- Trawkowski S. 1962, *Geneza regionu kaliskiego*, w: A. Gieysztor (red.), *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 3. Kalisz, Wydawnictwo Poznańskie, s. 7-51.
- Vries de J. 1956, *Das Königtum bei den Germanen*, „Saeculum” 7, s. 289-309.
- Wąsowiczówna T. 1960, *Kalisz na tle wczesnośredniowiecznej sieci drogowej*, w: A. Gieysztor (red.), *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 1. Kalisz, Wydawnictwo Poznańskie, s. 69-101.
- Webley L. 2008, *Iron Age Households. Structure and Practice in Western Denmark, 500 BC-AD 200*, Gylling.
- Weiser L. 1927, *Altgermanische Jünglingsweihen und Männerbünde. Ein Beitrag zur deutschen und nordischen Altertums- und Volkskunde*, Bühl.
- Wenskus R. 1961, *Stammesbildung und Verfassung. Das Werden der frühmittelalterlichen Gentes*, Köln–Graz, Böhlau-Verlag.
- Wielowiejski J. 1970, *Kontakty Noricum i Panonii z ludami północnymi*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Ossolineum.
- 1980, *Główny szlak bursztynowy w czasach cesarstwa rzymskiego*, Wrocław, Ossolineum.

- 1985a, *Die späteltischen und römischen Bronzegefäße in Polen*, Bericht der Römisch Germanischen Kommission 66, s. 123-319.
- 1985b, *Specyfika Polski środkowej w świetle odkryć rzymskich importów przemysłowych*. Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna 32, s. 21-29.
- Wielowiejski P. 1996, *Bernstein in der Przeworsk-Kultur*, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission 77, s. 340-342.
- Wołagiewicz R. 1981a, *Kultura oksywska i wielbarska*, w: W. Hensel (red.), *Prahistoria Ziemi Polskich*, t. 5. *Późny okres lateński i okres rzymski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Ossolineum, s. 135-191.
- 1981b, *Kultura wielbarska – problemy interpretacji etnicznej*, w: T. Malinowski (red.), *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, s. 79-106.
- Żygadło L. 2002, *Narzędzia żelazne związane z obróbką metali w kulturze przeworskiej*, w: S. Orzechowski (red.), *Hutnictwo świętokrzyskie oraz inne centra i ośrodki metalurgii żelaza na ziemiach polskich*, Kielce, Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego, s. 101-115.